

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, SOBOTA 5 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 225

W towarzystwie
pplk. Becka i
przybocz. lekarza

Marszałek Piłsudski

wyjeżdża do Włoch na kilkutygodniowy
urlop kuracyjny

Sensacyjne pogłoski o rekonstrukcji gabinetu i złożeniu teki przez Marszałka.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach, jeszcze przed poniedziałkiem, marszałek Piłsudski w towarzystwie swego lekarza przyboczego dr. Wojczyńskiego i jednego z oficerów, prawdopodobnie podpułk. Becka udaje się na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy do Włoch południowych nad wybrzeże Adriatyku lub Morza Śródziemnego.

Miejscowość, gdzie marszałek Piłsudski ma spędzić drugą część swego urlopu wypoczynkowego nie została jeszcze ustalona, jednakże wyjazd ustalony jest definitywnie i wczoraj w poselstwie austriackim, jugosłowiańskim i włoskim na paszporty dyplomatyczne dla marszałka Piłsudskiego i towarzyszących mu osób brane były wizy.

Wiadomość o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Włoch rozniosła się lotem błyskawicy po Warszawie i wywołała najróżnorodniejsze komentarze, a między innymi oczywiście dociekania polityczne.

W związku z tą wiadomością i burzliwym przebiegiem ostatnich dni na terenie sejmu powstały pogłoski, że jeszcze przed wyjazdem marszałka Piłsudskiego, albo w trakcie jego nieobecności nastąpi rekonstrukcja gabinetu i nowy rząd z dr. Świtalskim lub pułk. Matuszewskim nie będzie miał w swym gronie marszałka Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych.

O ile wiadomość o wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Włoch jest zupełnie pewna, to pogłoski z nią związane notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego i nie bierzemy za nie odpowiedzialności.

Obchód 350-letniej rocznicy uniwersytetu wileńskiego

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Z powodu uroczystości 350-letniej rocznicy powstania uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na uroczystość do Wilna udaje się premier dr. Świtalski oraz minister Zaleski, Prystor, Car, dr. Czerwiński i Staniwicz. Początkowo planowanym było, że wyjedzie również do Wilna Marszałek Piłsudski, lecz z powodu wyjazdu jego do Włoch, Marszałek Piłsudski do Wilna nie pojedzie.

Więzienie w płomieniach

Krwawe walki na barykadach

Zbudowanych przez 1000 zbuntowanych więźniów z uzbrojonymi w armaty i karabiny maszynowe wojskami amerykańskimi

NEW-YORK, 4.10. (ATU.) Cała policja New-Yorku i wszystkie oddziały wojskowe tu stacjonujące z rozkazu gubernatora wyruszyły do oblężenia więzień w Sing-Sing, gdzie dziś rano niespodziewanie WYBUCHŁ BUNT WIEŹNIÓW.

Sama organizacja spisku była świetnie przemyślana, gdyż dopiero władze dowiedziały się o nim w momencie jego wybuchu.

Rano gdy przeszło 1 tys. więźniów znajdowało się na dziedzińcu podwórzowym na zwykłym spacerze w pewnym momencie na dany znak WIEŹNIO WIE RZUCILI SIĘ NA ESKORTE, którą SZYBKO ROZBROILI poczem rzucili się na więzienny arsenał zdobywając go bez żadnych przeszkód.

Z bronią w ręku więźniowie rozpoczęli KRWAWĄ ROZPRAWĘ Z ADMINISTRACJĄ WIEZIENIA znechęcając się W BESTJALSKI SPOŚÓB nad poszczególnymi urzędnikami. Celem zwiększenia grozy położyli zbuntowani PODPALILI CZĘŚĆ OBJEKTÓW więziennych.

W New-Yorku na wiadomość o opanowaniu położenia przez więźniów wybuchła WIELKA PANIKA WŚRÓD LUDNOŚCI. Obecnie silne oddziały wojska i policji przeprowadzają oblężenie więzienia.

Wezwania do poddania się nie odniosły skutku przeto LEKA ARTYLERJA BOMBARDUJE WIEZIENIE.

Eskadra samolotów wojsko-

wych zrzuciła szereg bomb na gmachy więzienny. Dotąd zanotowano 12 ZABITYCH z wojska i 40 RANNYCH. Zbuntowani w momencie gdy wojsko przystępuje do ataku wystawiają poza mury osoby z administracji więziennej.

Dotychczas sytuacja nie została opanowana, gdyż więźniowie posiadają większą ilość amunicji ze zrabowanego arsenału.

950 tys. zł. grzywny 100 tys. zł. kaucji za przemytnictwo

SOSNOWIEC, 4.10. (AW.) Wyrok w głośnym procesie przeciwko przemytnikom opiewa następująco:

Dawid Pióro skazany zostaje na grzywnę w wysokości 590, 850 złotych, z zamianą na dwa lata więzienia, oraz na opłaty sądowe w wysokości zł. 59,085. Konfiskata 12,700 klg. rodzynek została zatwierdzona.

Pozostałych oskarżonych zwolniono od winy i kary.

Wobec skazanego Pióro zastosowano kaucję w wysokości 100,000 zł.

Powstanie antysowieckie

Oficerowie białej gwardji dowodzą oddziałami powstańców

RYGA, 4.10. (ATU.) Według komunikatu dowództwa armji czerwonej na Dalekim Wschodzie oddziały białe złożone przede wszystkim z byłych oficerów carskich zdołały wzniecić w okręgach Ussuryjskim i Amurskim powstanie ludności przeciwko Sowietaom, demoralizując armję czerwoną.

Wyższa rada regencyjna poleciła dowódcy armji czerwonej na Dalekim Wschodzie,

Blucherowi, wysiedlić z miejscowości nad granicą chińską wszystkich włościan podejrzanych o współudział w powstaniu.

W Chabarowsku rozstrzelano oficera sowieckiego Miedziejewa, który oskarżony był przez GPU. o zdradę tajemnic wojskowych i dostarczenie sztabowi chińskiemu planu dyslokacji wojsk sowieckich nad granicą chińską.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (białe), to jest za czas od 1 października 1929 r. do 1 stycznia 1930 r. upływa dnia 10 października r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwy w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze uregulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek biały za III kwartał 1929 roku.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółka Akcyjna.

Na widnokręgu politycznym

Wiadomość o śmierci ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej odbiła się głośnym echem w całym świecie.

Nic w tym dziwnego, jeśli się zważy, że zmarły był jedną z najpopularniejszych i najaktywniejszych postaci na międzynarodowej arenie politycznej oraz że w ukształtowaniu się wewnętrznych i zewnętrznych stosunków politycznych Niemiec powojennych odegrał olbrzymią rolę.

Sam, pochodzący ze sfer burżuazji niemieckiej czynny członek i przywódca nacjonalistycznych „liberałów narodowych”, a następnie twórca „ludowców” potrafił Stresemann przekonać swych szowinistycznie i zdawałoby się, nieprzejednanych towarzyszy partyjnych, że dobro i przyszłość Niemiec wymaga przystosowania polityki Rzeszy do prądów demokratycznych szowinistycznie i zdawałoby się, w Europie pod koniec wojny światowej.

Wielki zmysł praktyczny i gorąca miłość swej ojczyzny wskazywały mu inną drogę polityki niemieckiej, co uratowało Rzeszę od stokroć większych klęsk i poniżeń niż te, które spadły na nią w wyniku przegranej wojny i traktatu wersalskiego.

Droga ta zaprowadziła go ostatecznie do parlamentu międzynarodowego w Genewie, gdzie dzięki bystremu umysłowi, szybkiej orientacji politycznej i wielkiej inteligencji, zdołał zapewnić sobie sympatje najwybitniejszych mężów stanu.

Wspomniane kwalifikacje umożliwiły Stresemannowi uzyskanie szeregu koncesji natury politycznej i gospodarczej.

Poprzez Rapallo, Thoiry, Locarno dotarł Stresemann do Hagi, gdzie odniósł sukces, będący celem i dążeniem wszystkich Niemców: porozumienie w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Polityka obecnego rządu demokratycznego z socjalistą Müllerem na czele doprowadziła ostatecznie do rewizji poglądów niemieckich, czynników miarodajnych w aktualnej kwestji zawarcia traktatu handlowego z Polską. Tu mógłby talent polityczny zmarłego ministra oddać sprawie niepoślednie usługi, choć do niedawna jeszcze nie zdradzał, niestety, Stresemann zrozumienia dla doniosłości problemu porozumienia polsko-niemieckiego.

Śmierć Stresemanna zaskoczyła niemiecką opinię publiczną, oraz sfery rządowe. Te ostatecznie będą musiały zdobyć się na wielki wysiłek, by nadal móc prowadzić politykę zmarłego męża stanu i utrzymać obecną wielką koalicję rządową, która utrzymywała się dotychczas w znacznym stopniu dzięki wpływowi osobistemu Stresemanna zarówno w łonie swego stronnictwa, jak i poza niem.

—rg.

Wróg polityki Sowietów

na czele ambasady sowieckiej w Paryżu

Nie wróci on do Rosji, bo się boi rozstrzelania

PARYŻ, 4.10. (ATE.) „Populaire” ogłasza wywiad z sowieckim radcą legacyjnym Biesiedowskim, osławionym przez skandal w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Biesiedowski oświadcza, że jest zbyt przeczony aby po tem, co się stało, wracać do Rosji sowieckiej i narażać siebie i rodzinę na rozstrzelanie, lub powieszenie.

Niezwłocznie po powrocie Dowgalewskiego, Biesiedowski zamierza wręczyć mu prośbę o dymisję. Dopóki jednak Dowgalewskiego niema w Paryżu, on, Biesiedowski, jest oficjalnym sowieckim przedstawicielem dyplomatycznym.

Widzimy więc w Paryżu ciekawą zjawiskę, iż ambasada sowiecka razem z jej kierownikiem przeprowadziła się z własnego gmachu do prywatnego hotelu. Biesiedowski w ostrych słowach krytykuje władzę sowiecką i wyjaśnia, dlaczego się naraził na nienawiść GPU. W swoich raportach krytykował on politykę agrarną rządu sowieckiego, terror wyborczy, metodę agitacji pierwszomajowej i wskazywał na rosnącą w Rosji nędzę i niez-

adowolone i na izolację polityczną Rosji sowieckiej.

PARYŻ, 4.10. (ATE.) Przyjazd Dowgalewskiego do Paryża został przyspieszony. Otrzymał on telegraficzne wezwanie do komisariatu spraw zagra-

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” telefonuje:
Bank Polski przystąpił do pertraktacji w sprawie zakupu w Anglii złota dla skarbcza za cenę 1,5 miliona funtów szterlingów.

nicznych, wzywający go do niezwłocznego wyjazdu z Londynu, celem likwidacji skandalu, kompromitującego Sowiety.

LONDYN, 4.10. (ATE.) Skandal w ambasadzie sowieckiej w Paryżu wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie, ponieważ incydent wydarzył się w chwili politycznego napięcia, wywołanego rokowaniami sowiecko-angielskimi. Biesiedowski cieszył się w Anglii opinią umiarkowanego polityka i miał

rozgałęzione stosunki w kołach City.

RYGA, 4.10. (ATE.) Z Moskwy donoszą o szczegółach, rzucających światło na aferę Biesiedowskiego w Paryżu.

Oddawna już wiadomo, że w rządzie sowieckim istnieją dwie grupy, prowadzące ze sobą za cietą walkę o wpływy na politykę zagraniczną Sowietów. Na czele grupy umiarkowanej Rykow, na czele grupy ekstremistycznej szef GPU, związek wego Mienżyński.

Pierwszym wynikiem walki tych dwóch grup było usunięcie Cziczerina od kierownictwa sprawami zagranicznymi pod pozorem choroby.

Obecnie po zawarciu porozumienia angielsko-sowieckiego Mienżyński i jego zwolennicy obawiając się, że grupa umiarkowana wykorzysta to porozumienie celem ogólnej rewizji za granicznej i wewnętrznej polityki Sowietów chciała przeciąć te możliwości. Mienżyński zdecydował się na usunięcie jednego z eksponentów grupy umiarkowanej Biesiedowskiego Wysłannik GPU. Roeseman miał spełnić to polecenie.

Dr. Curtius następcą Stresemanna

Prasa francuska stwierdza jednomyślnie, iż zmarły posiadał wielki talent polityczny i wiele zdziałał dla pokoju świata

BERLIN, 4.10. (ATU.) Na dzisiejszym rannem posiedzeniu gabinetu Rzeszy przy współudziale prezydenta Hindenburga rozpatrywana była sprawa wyznaczenia zastępcy na miejsce zmarłego Stresemanna. Po długich debatach postanowiono na wniosek kanclerza Muellera powołać czasowo na ministra spraw zagr. obecnego ministra pracy dr. Curtiusa.

PARYŻ, 4.10. (ATU.) Cała prasa francuska w dzisiejszych swych wydaniach rannych poświęca artykuły wstępne pa-

mięci zmarłego min. Stresemanna. Bez różnicy na kierunek polityczny dzienniki jednomyślnie stwierdzają, iż zmarły posiadał wielki talent polityczny, który mu pozwalał mimo jego wewnętrznych przekonań nacjonalistycznych być na zewnątrz politykiem o wielkim umiarkowaniu.

„Petit Journal” pisze, że śmierć zamieszkała bardzo nie tylko same Niemcy lecz i całą Europę, bowiem pozostawił on niedokończoną swe dzieło pacyfikacji stosunków europejskich. Zbliżony do kół rządowych

„Matin” nazywa Stresemanna wielkim mężem Niemiec i wyraża z powodu zgonu swój wielki żal a nadto w końcu artykułu zaznacza, że Niemcy, winne obecnie zamianować na stanowisko ministra spraw zagranicznych nie nacjonalistę, który mógłby zburzyć w zmułnej pracy stworzone dzieło pokoju Stresemanna.

GDANSK, 4.10. (ATU.) W dniu dzisiejszym udał się do Berlina na pogrzeb min. Stresemanna prezydent senatu dr. Sahn.

Przywódca zamachu ukraińskiego

na Marszałka Józefa Piłsudskiego

po 8-miu latach ujęty

LWÓW, 4.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) W związku z likwidacją resztek Ukraińskiej Organizacji wojskowej policja polityczna dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania.

Przytrzymano poszukiwanego od 8 lat niejakiego Jarosława Czyża, organizatora zamachu dokonanego w roku 1921 na Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i byłego wojewodę lwowskiego Grabowskiego podczas otwarcia Targów Wschodnich.

Gdy wówczas Naczelnik Państwa przejeżdżał koło ratusza lwowskiego, zamachowiec Fedak oddał w stronę samochodu dwa strzały. Zranieniu uległ wówczas tylko wojewoda Grabowski.

J. Czyż był właśnie tym osobnikiem, który w mundurze majora W. P. miał zabezpieczyć ucieczkę Fedaka.

Po nieudanym zamachu Czyż zbiegł do Ameryki, gdzie wśród emigracji ukraińskiej zajmował się rozmaitymi sprawami o zarbarwieniu miłej lub więcej politycznym.

Po 8 latach nieobecności, sądząc, że przestępstwo jego przeszło w niepamięć i władze nie będą nań zwracały uwagi, powrócił przed dwoma dniami pod przybranym nazwiskiem Semena Kozłowski, aby w dalszym ciągu uprawiać robotę konspiracyjną.

Władze śledcze polityczne, prowadząc dochodzenie w sprawie U. O. W. aresztowały pewną dziewczyną ukraińską, która swoimi zeznaniami naprowadziła na ślad przyjazdu Czyża do Lwowa.

RADIO

WIADOMOŚCI

LONDYN. Donoszą tu z Limy, że w armji peruwiańskiej wykryto wielki spisek komunistyczny.

Szeroko rozgałęziona sieć spisku obejmowała wielu oficerów i żołnierzy. Aresztowano kilkunastu oficerów i kilkudziesięciu różnych stopni podoficerów i szeregowych.

TALLIN. Wybuchł obecnie nowy konflikt sowiecko-estoński na tle zamordowania podoficera estońskiej straży granicznej, niejakiego Ujbo, przez sowiecką straż graniczną.

Obie strony powołały specjalną komisję do wyjaśnienia sprawy.

MOSKWA. Komisarjat w Soczy polecił skonfiskować nakład komunistycznego czasopisma „Czerwony Płomień”.

Jest to pierwszy wypadek konfiskaty komunistycznego czasopisma na terenie ZSSR.

MINSK. Donoszą z Homla, że ostatnio, w ciągu jednego tylko dnia, zamknięto 5 synagog.

Jedną z nich obrócona będzie na siedzibę miejscowej rady miejskiej, pozostałe — na kooperatywy — jadtodajnie.

MOSKWA. Z Leningradu donoszą, iż — jak stwierdzono — na terenie tego miasta głoduje 260 tysięcy dzieci w wieku do lat 10.

W związku z tem komisja sekcji handlowo-społdzielczej uchwaliła wprowadzenie rozdawnictwa chleba do lat 7-miu.

KATOWICE. W dniu 7 bm. rozpocznie się w Opolu sprawa o pobicie artystów polskich.

Na rozprawę tę wyjedzie w charakterze świadków oskarżenia 37 członków polskiego zespołu teatralnego.

Do rozprawy nie stawi się jedynie artystka Ada Pilchowa, która od czasu zajść opolskich nie odzyskała zdrowia.

„Dyskusja” na popielniczki i pięści w tow. dziennikarzy

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Wczoraj popołudniu na posiedzeniu żydowskiego towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie rozegrała się burzliwa scena pomiędzy prezesem towarzystwa red. „Hajntu” dr. Gottliebem a współred. „Momentu” b. posłem adw. Noe Pryluckim. Podczas żywej dyskusji na tematy zawodowe dr. Gottlieba, który jednakże adw. Pryluckiego z zebrania z powodu nie opłacenia przez niego składek członkowskich za dłuższy okres czasu.

Zdenerwowany Prylucki chwycił ze stołu ciężką szklaną popielniczkę i rzucił nią w dr. Gottlieba, który jednakże uchylił się, uniknął ciosu i rzucił się z pięściami na adw. Pryluckiego. Po krótkiej bóje rozdzielono obu panów i zebranie zamknięto.

Togi prawników



W myśl rozporządzenia b. ministra sprawiedliwości p. Cera z dnia 30 września togi prawników mają być wykonane z czarnego materiału przyczem kołnier, mankiety i biret mają mieć wysycia z jasno fioletowego welwetu. Żabot togi ma być z czarnego jedwabiu z lamówką u dołu z jedwabiu fioletowego. Wzór urzędowo zatwierdzony togi widzimy na powyższej ilustracji.

Kelner i Kabaretowa diva

protektorami Jego Królewskiej Mości

Filmowe dzieje kariery albańskiego dyktatora

Kiedy w roku 1919 przydzielone do c. i k. armii austriackiej bataliony albańskie zostały rozpuszczone, wypłynął w Budapeszcie młody przystojny oficer, dowódca jednego z batalionów albańskich.

Pozbawiony środków do życia, szukał on w obcym mieście przytułku i zajęcia. Jego ruchliwy wschodni instynkt zaprowadził go do kół, gdzie jego wszechstronne uzdolnienia mogły zostać należycie ocenione i gdzie dosyć szybko mógł dojść do tak bardzo potrzebnych mu pieniędzy. Los skomunikował go ze starszym kelnerem jednego z modnych wówczas w Budapeszcie barów. Kelner upodobał sobie młodego człowieka, zaimponowała mu zwłaszcza jego znajomość języków. Przy poparciu jego młody ex-oficer otrzymał w tymże ba-

rze niezwykle stanowisko tłumacza. „Praca“ ta niewiele czasu zabierała albańczykowi, który głównie zajmował się nie tłumaczeniem, ale oprowadzaniem przybywających do Budapesztu rodaków swoich po różnych miejscach rozrywkowych. To zajęcie dawało mu nietylko wcale ładne dochody w postaci prowizji, ale również przy czyniło się do znajomości z pewną diwą kabaretową.

Zdarzyło się pewnego razu, że wracający z jakiejś konferencji międzynarodowej delegacji albańscy zatrzymali się w Budapeszcie.

Jeden z delegatów, ujęty gorącymi prośbami i wstawianictwem diwy, wystarał się dla utalentowanego młodego albańczyka o stanowisko sekretarza w jednym z albańskich ministerstw. Protektor starszy kelner

dopomógł swemu protegowanemu pożyczką na koszty podróży i młody albańczyk wrócił do swojej ojczyzny robić karierę. Minęło pięć lat i w Albanii rozgorzała walka o reformę rolną. Przeciwno biskupowi Fan Noliemu, zwolennikowi reformy rolnej, zjednoczyli się bejowie, na czele których stanął ówczesny szef rządu albańskiego, który na krótko przedtem awansował z sekretarza ministerjalnego na premiera.

Przy poparciu żandarmerji próbowali bejowie przeprowadzić zamach stanu na rzecz premiera. Przedsięwzięcie to się nie udało i spiskowcy musieli uciekać do Jugosławji. Sąd w Tiranie wezwał byłego prezesa ministrów do stawienia się przed sądem w dn. 24 grudnia. Na ten dzień premier stawiał się istotnie w Tiranie, ale w towa-

rzystwie białogwardzistów rosyjskich, zamieszkałych na emigracji w Jugosławji, najętych za jugosłowiańskie pieniądze. W Tiranie wtano zbiegłego premiera jako prezydenta republiki i jako oswobodziciela od grożącego ze strony biskupa Fan Noliego „bolszewizmu“.

Znowu upłynęło pięć lat, w ciągu których niejedna szubienica stanęła na rynku w Tiranie i Skutari, nie jeden więzień zmarł otruty w więzieniu i nie jeden przechodzeń padł na ulicach stolicy albańskiej od skrytobójczego sztyletu. Z Jugosławją stosunki się popsuly, gdyż nie na rękę jej było zgodzić się, aby prezydent Albanji został królem wszystkich albanów, z których milion mieszka w Jugosławji. Jeden tylko Musolini mógł poprzeć tłumacza z budapeszteńskiego baru w jego dążeniu do tronu i z jego towarzyski Achmed Zogul został królem wszystkich albanów.

Achmed Zogul nie zapomniał o swoim pierwszym protektorze, starszym kelnerze z Budapesztu. Jest on obecnie kamerdynerem króla Achmeda Zogul. Krzywda stała się tylko diwie kabaretowej, która musiała ustąpić miejsca jakiejś swojej koleżance po fachu, która zajęła służydło w pałacu królewskim w Tiranie.

Królewski naszyjnik z rubinów

Spadek po królu Stanisławie Augustie Poniatowskim tkwi w zagranicznym skarbcu hrabiów Branickich obok bezcennej kolekcji klejnotów

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Dość mówiono i pisano o wielomiljonowych majątkach hra-

biów Branickich, sąsiadów Warszawy z Wilanowa, o ich sprawkach uchylania się od podatku z wartościowych dóbr, pałaców i zbiorów — o słynnej historii dywanu króla Jana Sobieskiego.

Lecz mało kto wie, że Branicy są właścicielami przepięknej biżuterji, która nietylko w Polsce, ale na całym świecie należy do najcenniejszych.

Słynny jest szczególnie naszyjnik z rubinów, w swoim czasie zakupiony przez króla Stanisława Augusta.

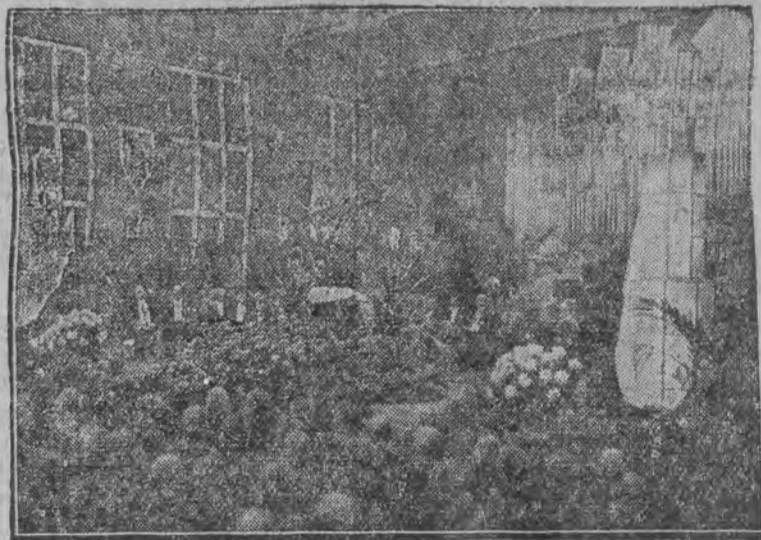
Kolja ta ma ciekawą historję. Stanisław August niezwykle lubił piękne rubiny. Chcąc mieć w swojej szkatule jakiś szczególnie piękny klejnot z rubinami wysłał do Paryża specjalnego znawcę, polecając mu zstawić kolję, która byłaby szczytem mistrzostwa jubilerskiego. Wysłannik króla bawił przez dwa lata w Paryżu, pracując nad wynajdywaniem odpowiednich, pasujących kamieni. Po dwu latach Stanisław August otrzymał przepiękną kolję, która dzisiaj nie ma sobie równej i stanowi własność Branickich. Kolja ta warta jest przeszło 2 miliony złotych.

Drugim klejnotem rodzinnym który coprawda nie jest królewskiego pochodzenia, ale ma znacznie większą wartość od kolji rubinowej, jest kolja z perel, słynna wśród jubilerów całego świata. Wartość tej kolji przekracza 4 miliony zł.

W zestawieniach bogactw Branickich, sporządzonych dla

celów podatkowych, przecudowne klejnoty te nie figurują, gdyż — jak twierdzą wtajemniczeni — znajdują się zagranicą.

Zamknięcie Wystawy Krajowej



W historycznym momencie Pewuki, przed uroczystym zamknięciem Wystawy w sali reprezentacyjnej. Na podjmu widoczni ministrowie Zaleski, Kühn, Matuszewski, Kwiatkowski w otoczeniu przedstawicieli władz i zarządu Wystawy

Na ilustracji naszej widzimy historyczny moment. Poznania i całego kraju — uroczyste zamknięcie Pewuki, w obecności premiera rządu, ministrów, reprezentantów duchowieństwa, władz państwowych i wojskowych oraz tysięcznego tłumu gości przybyłych z całej Polski.

Niezapomniana będzie ta chwila dla wszystkich jej uczestników, to pożegnanie nasze naszym Czytelnikom z obywatelskich relacji, zamieszczonych w poprzednich numerach. Tak jak od początku Wystawa była w życiu naszego kraju ra-

darczej i twórczej, tak i u schyłku chwalebego żywota Pewuki, nie było, bo być nie mogło najmniejszego zgrzytu, chyba jedynie żal że musiała się skończyć.

Żal ten, jak całe pożegnanie nie miał w sobie melancholji bo treść Wystawy na długie jeszcze okresy była obliczona i trwać będzie w naszej świadomości i historii początkowego okresu nowych dziejów państwa.

Wystawa była próbą sił naszego przyniesu rodzinnego, próba z której wyszliśmy zwycięsko, dając świadectwo wielkiego rozmachu twórczości narodu.

Obrady komunikacyjne 6 państw



Reprezentanci Łotwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski podczas obrad w min. komunikacji

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Od kilku dni w gmachu min. komunikacji odbywa się między narodowa konferencja, która załatwić ma szereg doniosłych problemów komunikacyjnych. W konferencji tej biora udział reprezentanci sześciu państw — Łotwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski.

Najważniejszym zadaniem konferencji jest zorganizowanie bezpośredniej komunikacji towarowej między Łotwą i Estonją i pozostałymi państwami, biorącymi udział w obradach.

Pomyślne wyniki konferencji, która odbywa się w atmosferze zrozumienia wzajem-

nych interesów, będą miały bardzo pożyteczne następstwa. Osiągnie się bowiem ułatwienia komunikacyjne między państwami, zajmującymi znaczną część Europy Środkowej, co wpłynie dodatnio na ożywienie ruchu towarowego.

Międzynarodowa konferencja potrwa 10 dni. Otwarcia konferencji dokonał dyr. depart. p. Stan. Kolański, wytrawny znawca komunikacyjnych zagadnień handlowo-taryfowych.

Należy podkreślić, że na życzenie rumuńskich kolej polska delegacja reprezentuje ich interesy. Fakt ten jest dobrem świadectwem zacieśniającej się współpracy polsko-rumuńskiej.

**RZECZY
CIEKAWY**

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Yorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tunelów.

Pierwszy z nich połączony Brooklyn z przedmieściami Queens i będzie miał prawie siedem kilometrów długości, koszt zaś jego budowy wyniesie 103 milionów dolarów. Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 milionów dolarów. Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie, jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i drugą dla ruchu z zachodu na wschód. Przez każdy z nich będzie mogło przejechać w ciągu godziny po 4 tysiące samochodów.

Większość odkryć dokonywano przypadkiem. Do liczby przypadkowych odkryć należy również odkrycie, dokonane przez pewnego łowcę strusi z Kapsztadu, a które niewątpliwie w swych konsekwencjach stanie się dla strusi tragicznym. Oto ów gentleman z Kapsztadu w żołądku upolowanego strusia odkrył istną kopalnię diamentów, kilkadziesiąt wielkich, niezwykle pięknych okazów, rzadko spotykanych nawet w najsłynniejszych kopalniach. Wypatroszenie żołądków innych upolowanych strusiów dało podobny plon. To mimowolne odkrycie wywołało natychmiast prawdziwą krucjatę przeciw strusiom, które w czasach ostatnich miały względny spokój, gdyż wobec zupełnego upadku zapotrzebowania na pióra strusie, straciły one swą wartość i były jedynie używane przez krajowców na smakowite potrawy nieczyste.

Podczas prac wodociagowych w stolicy Jugosławii natrafiono w tych dniach na szczątki wodociągu rzymskiego, który prawdopodobnie zapatrywał niegdyś w wodę miasto rzymskie Cingidunum, które istniało na miejscu dzisiejszego Białogrodu.

Ciekawe jest przytem, że ten przewód wodociagowy z przed laty tysięcy biegnie na przestrzeni kilkuset metrów w tym samym zupełnie kierunku, co zakładane obecnie rury wodociagowe.

Rzymski ten wodociąg jest niezwykle mocno zbudowany z cegieł podobnych do dzisiejszych, ale posiadających grubość tylko 4 centymetrów.

**Czytajcie!!!
„GŁOS POLSKI”**

Okręt śmierci

W tych dniach przybił do brzegu w angielskim porcie Falmouth trójmasztowiec „John Gill” po odbytej podróży do Południowej Ameryki. Natomiast potem cała załoga statku poddana została bardzo ostremu przesłuchaniu przez władze policyjne, do którego powód dało niezwykle tajemnicze zniknięcie kapitana tego statku podczas jego podróży.

Zdarzyło się to w pobliżu Wysp Hannowerskich. Gdy nad ranem z dn. 26 na 27 lutego pierwszy oficer statku wszedł do kajuty swego kapitana Jamesa Flinta, aby go obudzić w myśl otrzymanego odeń rozkazu, znalazł kajutę jego pustą, a w dzienniku okrętowym pod bieżącą datą następującą notatkę:

Londyński król krzesel

Anglja — krajem pięknych trawników i wygodnych krzesel. — Romanse parkowe. — Wyrzuty sumienia po 10 latach.

Londyn, w październiku.

Londyn uchodzi ze słusnością za miasto pięknych trawników i wygodnych krzesel. Niema na całym świecie drugiej stolicy, której parki byłyby tak wspaniale utrzymane i posiadałyby tak piękne, aksamitne szmaragdowe trawniki. Równocześnie zaś nigdzie nie można tak wygodnie i spokojnie siedzieć jak w londyńskich mieszkaniach i klubach zaopatrzonych w wygodnych meblami i czyniaczych z tego miasta stolicę prawdziwego komfortu. Te dwie zalety Londynu schodzą się często razem, gdyż rodowity Londyńczyk lubi bardzo, siedząc w wygodnym krześle, podziwiać soczysta zieleń trawników parkowych.

Człowiek, który dostarczył mieszkańcom Londynu tej przy-

jemności nazywa się W. Shanly i nosi słusnie tytuł „londyńskiego króla krzesel”. On to zapewnił wszyskie parki i ogrody miasta wygodnymi krzesłami i rozporządza dzisiaj prawdziwą armią stołków, bo aż 150 tysięcy licząca. Krzesła te wszystkie koloru zielonego, od powiadałającego trawnikom, a w samym Hyde - Parku stoi ich ni mniej, ni więcej, tylko 58 tys.

W tym największym parku Londynu znajduje mnóstwo osób odpoczynek i rozrywkę, a wszystko to kosztuje 2 pency (30 groszy). Ileż to romansów wzięło swój początek na krzesłach pana Shanly! Cóżby potrafiły one powiedzieć! Ich właściciel powinienby być zaproszonym na tysiące wesel z wyjątkiem srebrnych i złotych, gdyż bez nego niejedno małżeń-

stwo nie doszłoby do skutku. Nie jest on zresztą pierwszym tego nazwiska który dostarcza mieszkańcom Londynu możności przebywania na świeżem powietrzu w wygodnej pozycji, gdyż już przed 80 laty zajął się tą sprawą jego rodzony ojciec.

Wzdłuż alei parkowych stoją krzesła przeznaczone dla ludzi, którzy chcą widzieć i być widzianym, zdaleka od głównych dróg w cieniu drzew stoją krzesła dla tych, którzy chcieliby czytać, lub marzyć. A wreszcie ukryte dyskretnie wśród gąszczy krzewów znajdują się stołki dla zakochanych którzy chcieliby się skryć przed światem.

Krzesła parkowe nie są wynalazkiem angielskim. Przed 80 laty udał się ojciec Shanly do Paryża i tam zauważył w ogro-

dzie Luksemburskim i innych parkach miejskich krzesła, które zdawały się cieszyć wielką popularnością, a przedewszystkiem przynosiły znaczny dochód. Były one jednak waskie i kanciaste. Wówczas to powziął ojciec Shanly wspaniały pomysł, obdarzyć Londyn krzesłami, które nie byłyby narzędziem tortur, tylko wygodnym i komfortowym meblem. Wkrótce potem założył swoją armię krzesel, którą po nim przejął jego syn.

Krzesła Shanly'ego zjawiają się zawsze tam, gdzie są potrzebne. Kiedy w Ryde pod Londynem rozgrywały się zawody o pułhar Schneidra, dostarczył Shanly kilka tysięcy krzesel, które umożliwiły publiczności wygodne przysiadanie się zawodom.

Służba Shanly'ego nosząca mundur podobny jak konduktorzy tramwajowi, ma przedewszystkiem przykazane być uprzejma wobec klientów. Pewnego dnia przyszedł do Londynu list zaadresowany do „wynajemcy krzesel w Hyde - Parku”. Oczywiście poczta dostawiła go p. Shanly. List pochodził z Ameryki i zawierał lakoniczne wyznaczenie: „Przed dziesięcioma laty siedziałem na jednym z pańskich krzesel w Hyde - Parku. W załączeniu przesyłam należne 2 pency”. Był to nielada tryumf dla p. Shanly, że pamięć o jego wygodnych krzesłach przetrwała 10 lat, a wyrzuty sumienia zmusiły nieznanego gościa do uszczerbienia się z długu po tak długim czasie.

Po całym szeregu doniosłych odkryć medycznych

Surowica przeciw rakowi?

Nowe szczegóły z kariery naukowej znakomitego lekarza polaka, pracującego w Wiedniu

Znany dziennikarz wiedeński z „Neue Freie Presse” zamieścił przed kilku dniami wiadomość o sensacyjnym wynalazku lekarza - polaka dr. Adolfa Edelmanna, który przeprowadził cały szereg doświadczeń w leczeniu raka z dodatnim wynikiem stosując wyciąg z wrzodów rakowatych.

Dr. Edelman studiował medycynę w Krakowie, poczem udał się na dalsze studia do Wiednia.

Uczony ten ma poza sobą cały szereg doniosłych odkryć i

wynalazków w dziedzinie lecznictwa.

Wynalazł on środek przeciw gorączce popołożowej.

Pierwszy zaczął stosować za strzyki mleka w wypadkach ostrego reumatyzmu stawowego.

Wykrył również bakcylię anemij infekcyjnej.

Dr. Edelman wyleczył z choroby o charakterze rakowym bogatego Amerykanina Childa, który jak to doniósł już „Dobry Wieczór” nadesłał potem 100.000 dolarów na założenie

Instytutu badań nad rakiem, którego dyrektorem został dr. Edelman.

Jeżeli praktyka dalsza potwierdzi, że surowica z wrzodów rakowatych jest istotnie skutecznym środkiem leczenia raka to wynalazek ten byłby rozwiązaniem problemu, który od wielu lat, trapi ludzkość, — problemu zwalczania najstraszniejszej, niezwykłej dotychczas plag.

Dr. Edelman pochodzi z byłej Kongresówki. Rodzina jego mieszka w Warszawie.

Bankructwo filmu sowieckiego

Przed dwoma laty powstało w Berlinie Towarzystwo kinematograficzne, nominalnie niemieckie, p. n. „Derussa”, mające eksploatować w Niemczech i gdzieindziej filmy wytwórni sowieckiej „Sowkino”.

Z początku przedsiębiorstwo to cieszyło się powodzeniem znacznym, z czasem pogorszył się jego finansowy stan i do tego stopnia, że w tych dniach „Derussa” musiała ogłosić upadłość, przytem okazało się, że aktywa przedsiębiorstwa wynoszą 1,100,000 marek, gdy tymczasem pasywa sięgają 3,800,000 marek i że właściwie

powstało nie dzięki kapitałom niemieckim, lecz dostarczanym przez sowiecką delegację handlową w Berlinie.

Dzisiaj więc, gdy przedsiębiorstwo upadło, wierzyciele „Derussy”, wśród których jedno z miejsc naczelnych zajmuje angielskie Towarzystwo filmu dźwiękowego „International Talking Screen Productions”, zwracają się do berlińskiej delegacji sowieckiej o wyrównanie należności. Delegacja ta jednak oświadcza, że nie była bynajmniej akcjonariuszem tego przedsiębiorstwa i że bankructwo jego należy przypisać

nadużyciom zarządu „Derussy” do którego należał wprawdzie też jeden z członków delegacji, przeciwko niemu jednak wszczęto sprawę sądową.

Omawiając to bankructwo, berlińskie koła finansowe jeszcze raz stwierdzają, że — jak donosi korespondent londyński go „Timesa” — prawie niepodobna, wchodząc w stosunki handlowe z sowiektami, dowiedzieć się, czy dane przedsiębiorstwo jest, czy też nie jest popierane przez sowiecki kredyt państwowy.

Chyba po szkodzie, jak dowiodła sprawa „Derussy”.

Gęsi w słowniku akademii

Komisja Akademii francuskiej, pracująca od niepamiętnych czasów nad słownikiem języka francuskiego, doznała w tych dniach do wyrazu gęś (oie).

„Nieśmiertelni” — jak nazywają członków tej Akademii ich rodacy — postanowili przytem wykreślić ze słownika wyrażenie „głupia, jak gęś”, jako zbyt niegrzeczne i przestarzałe, pozostawili natomiast również stare wyrażenie „biała gęś”, określające w języku francuskim dziewczę, które wprawdzie dawno już przestało być podrostkiem, którego jednak umysłowość i mądrość życiowa nie przekraczają rozwoju umysłowego gąsienki.

nica i brutal odbywał owa krytyczna dlań podróż w towarzystwie swej młodej i pięknej żony. Dnia pewnego kapitan przyłapał in flagranti żonę ze swym pierwszym oficerem, których śledził na skutek od dawna powziętego podejrzenia. Następnego ranka młoda kobieta zginęła bez śladu. „Samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek” — tłumaczył kapitan. „Wrzucona w morze przez rozdzonego męża” — tak myślała załoga.

Od tej chwili kapitan rozpoznał strasznie pić, a pomiędzy marynarzami powzięta została decyzja oskarżenia go w najbliższym porcie o żonobójstwo. Ale zanim to nastąpiło, los sam załatwił się ze zbrodniarzem. Skoczył on w morze i przytrafiło się to akurat gdy okręt znajdował się pod 53 stopniem

8 min. południowej szerokości. „Samobójstwo ze strachu przed odpowiedzialnością sądową” — tak głosiła lakoniczna notatka w dzienniku okrętowym.

Wypadek ten został dostatecznie wysświetlony przez władze policyjno-śledcze. Drugi fakt samobójstwa dokonany w tem samym miejscu pozostał całkowicie niewyjaśniony. Nie zdołano również wtedy zebrać obciążającego materiału, przemawiającego przeciw pierwszemu oficerowi.

Co do ostatnio znikłego kapitana Flinta, pierwszy oficer zeznał, że zwierzchnik jego na krótko przed tym wypadkiem czynił wrażenie bardzo przygnębionego a gdy zbliżył się do miejsca, gdzie w swoim czasie została utopiona młoda małżonka pierwszego kapitana, Flint, miał się wyrazić, że jakis

głos wzywa go z głębin morskich do siebie i że nie potrafi on oprzeć mu się.

Zeznania niektórych marynarzy z załogi tego okrętu śmierci tetnia dziwna niesamowitość. Oto np. sternik twierdzi, że krytycznej nocy widział siedzącego w kajucie Flinta drugiego kapitana, z którym Flint prowa dził ożywioną rozmowę.

Dochodzenie śledcze jest w tej bądź co bądź niezwyklej sprawie niezmiernie utrudnione. Dotychczas nie znaleziono żadnych poszlak przemawiających za jakakolwiek winą owego oficera, który w tak dziwny sposób przeżył swych trzech zwierzchników. Faktem jest tylko, że trójmasztowiec „John Gill” nie łatwo znajdzie następcę no trzech kapitanach zmarłych wśród tak niezwyklej okoliczności.

MAURZYCY DEKOBRA

3

ROMANS WSPÓŁCZESNY

Serenada śmierci

Powieściowy dodatek codzienny
:—: „GŁOSU POLSKIEGO” :—:

Być może zresztą, że jego antypatja względem kultury angielskiej wypływała z głębszych uczuciowych pobudek, za które jego head masters nie mogli ponosić odpowiedzialności. Na przykład, Izy matki, wylewane z powodu Faszody, albo śmiech zadowolenia, z jakim ojciec oznajmiał każde nowe zwycięstwo Boerów w Transvaalu.

Gdy Ibrahim miał lat siedemnaście, intendent paszy spakował walizy młodzieńca i wywioził go do Paryża wraz z czterema ponny do polo, rakietaми tennisowymi, fotografją Ellen Terry, dwiema skrzynkami home made marmolad oraz zapasem niebieskich koszulek z białym obramieniem, ozdobionych laską hockeyową i jednoznaczem, wyhaftowanym na żółtym tle na wysokości lewej pierśsi.

I Ibrahim studiował. Francuski był — obok arabskiego — jego językiem ojczystym, to też słuchał dość pilnie wykładów w Sorbonie, Aż raz, pewnego wieczoru, kiedy silił się zrozumieć kantowską terapię chorób rozumu ludzkiego, cisnął naraz na stół zeszyty, albowiem przyszło mu na myśl: „Przy tem wszystkim, papa reprezentuje trzecią część egipskiej bawelny. Gwiżdżę na imperatyw kategorię i na tego całego mandaryna z Królewca”. Intendent, powiadomiony o fakcie przez czarnego sługę, puścił się w pogoń za swym młodym paszą, i odnalazł go w towarzystwie niewieściami u Bobette'a. Podczas, gdy jakiś stały bywalec owego baru na Place Blanche deklamował potężnym głosem „Eros Vanne” Maurycego Donnay, opiekun dyskretnie zrugął zbiega, ukrytego za kubłem od szampana i sukienką towarzyszką Ibrahima, stropionej tem, że taki poważny klient jej się wymyka.

Rozmawiali przy niej po angielsku.

— Dość mam tej waszej pracy — oświadczył Ibrahim. — Tam przynajmniej sporty stanowią jakiś upust... Kiedy się człowiek kładzie po czterech godzinach krokietu w rękach i dwóch godzinach tenisa w nogach, nie ma się przynajmniej nrówek w tych tam organach... A tu? Cóż ja tu mogę wyładować?

— Pięć tysięcy franków miesięcznie, proszę pana.

— Mówię o siłach fizycznych... Nic. A pokusa czyha na każdym rogu ulicy. Tam wystarczyły im małe różowe gaski z Trinity Ball i drobne flirtiki na użytek zewnętrzny w ogrodzie Cherryhington. Tutaj rozpusta tropi cię od zachodu słońca, niby rozżarta tygrysica w dżungli... W moim wieku mój pradziad miał już siedem nałożnic i zgwałcił był pięćdziesiąt trzy młode Czerkieski.

— To wszystko nie jest powód, proszę pana, żeby zaczynać z takim małym brudasem, jak to, co tu przy panu siedzi.

— Masz co lepszego dla mnie? Bo mi pilno.

— Zatelegrafuję najpierw do Jego Ekscelencji, do Kairu, proszę pana.

Dziewczę z podmalowanemi oczyma wtrąciło się z uśmiechem:

— A więc, zdecydowane? Zabawimy się we troje, moje dzieci?

Próżna nadzieja. Ciemnoskóry mentor wsunął jej w rękę dwa ludwiki odszkodowania i wyszedł ze swoim Telemakiem dość skwaszonym. Nazajutrz telegrafował do paszy:

„Ibrahim objawia pragnienie męskich funkcji. Proszę uniżenie dyrektywy budżet”.

W dwa dni po przeprowadze wychowawcem otrzymał odpowiedź:

„Zwróć się pani Collombin, ul. Edyngurska 144. Wybraną partnerkę zbadać profesor Manigaut Instytut Pasteura. Kredyt nieograniczony. Szczegółowy raport post factum. Przy wątpliwościach wypróbować przed Ibrahimem”.

Intendent paszy był sługą sumiennym. Natychmiast złożył wizytę pani Collombin z ulicy Edyngurskiej 144, która przyjmowała wszelkie zamówienia i zaspakajała potrzeby panów wysokich urzędników z pałacu Kedywa. Kiedy jej powiedziano, że chodzi o wprowadzenie w świat syna paszy, omal nie zemdlła z radości i poczęła świergotać:

— Ach! Pani! Ile wspomnień! Jego zacnemu ojczulkowi ofiarowałam wszystkie najcenniejsze klejnoty z mojej kolekcji! Ach! Co on za spuszczoszenie tu czynił! Jeżeli syn wdał się w niego, w ciągu trzech tygodni da sobie radę z moim kur-niczkiem. Siedemnaście lat, mó-

wi pan?... To nie zawcześnie, jak na afrykanina. Jak słusznie pan zauważył, sport zastępuje piernaty. Ach, ten sport! Konkurencja wprost nielojalna. A więc siedemnaście lat?...

Pani Collombin zaczęła przetrzucać kartki małego dzienniczka, pomrukując do siebie:

— Irena Leleux?... E, nie... Zadużo jem'enfichismu... nic sobie z nikogo nie robi... Ach! Nadine Dangears! Ładniutka... Bardzo ładna nawet. Ale nie lubi młodzieży... To, cobym nazwała, specjalistka od starszych panów... Zaraz, zaraz, wynotuję tu wszystkie możliwości. Wicehrabina de Talabar, Iwonna Tizenac i Łucja de Meyeur... Tę zwłaszcza panu polecam. Nazywa się poprostu Meyer, ale podpisuje się Le Meyeur — na poduszce...

Intendent załatwił sprawę z sumiennością i abnegacją, zadziwiająca w epoce syndykalityzmu i systemu Taylora. Szczęśliwą wybranką została wicehrabina de Talabar. Ibrahimowi wydała się zachwycająca. Po długiej wymianie depeusz z Kairem, pasza przesłał ostateczną decyzję:

„Wicehrabinę przydzielić Ibrahimowi. Podpisać kontrakt 500 funtów miesięcznie”.

Taki był debiut młodego Egipcjanina w Kraju Miłości. Po ośmiu miesiącach pożycia z wicehrabiną studentek z Cambridge doszedł na tem polu do perfekcji, jaką błyszczeli ongiś wszyscy jego przodkowie po mieczu. Studja w Sorbonie poszły w zapomnienie. W dwudziestym roku życia Ibrahim reprezentował swego znakomitego ojca na francuskim rynku bawelnianym, ściśle mówiąc, złożył ten ciężar na barki swego pleni-potenta p. Loewensteina, któremu przypadł w udziale cud bycia zarazem żydem i bretończykiem. Istotnie urodził się był w Breście podczas postoju tam statku tureckiego.

Ibrahim tymczasem dążył, sto sownie do życzenia ojca, do ucieleśnienia w sobie ideału zachodniego gentelmana jednego z owych międzynarodowych światowców bez zarzutu, jacy wypełniają wszystkie Jockey Cluby Europy, lekko przegrywają majątki w bacarata, którzy przejeżdżają chłopów na koszt towarzystw ubezpieczeniowych, strzelają do glinianych golab-

ków i odnoszą zwycięstwa na kanapach w stylu Dyrektorjatu, którzy płacą długi karciane w ciągu dwudziestucztu czterech godzin, a rachunki krawca w roku przestępnym. Jednym słowem — wszedł w szeregi tych pionierów współpracy międzyna-rodowej, którzy niweczą Ligę Narodów w barach, gdzie europejski kosmopolityczny żargon zakrapia się szkocką whisky, oraz realizują w pyjamach wza-jemne przenikanie się ras.

W roku 1914, w chwili wybuchu wojny, Ibrahim miał lat dwa dzieściany. Niewiele przyczynił się do rozkwitu przemysłu bawełnianego, natomiast ołsnął Biarritz i Karlsbad wykwiem swych garniturów i świetnymi markami samochodów. Ten uroczy Egipcjanin o profilu równie czystym, jak na płaskorzeźbach z Madinet Habu, ten paryżanin z Kairu o ujmującym zachowaniu, czarującym głosem, o wspaniałomyślnych gestach, które ka-zały zapominać o częstych kaprysach psutego przez fortunę młodzieńca, znany był powszechnie w Londynie pod nazwą: The darling of the Gods — ukochanie bogów. Możliwy dorzucić: i bogiń. Bowiem Olimpijki z Park Lane ubiegały się tłumnie o względy tego Parysa, którego krawaty — istne dzieło sztuki — nosiły podpis najsłynniejszej firmy z Burlington Arcades. Gotowe były kłócić się o jego chusteczkę. Śledziły jego najbłahsze kaprysy. W ogniu jego żrenic najtwardsza cnota topniała, jak wosk. Lady Biddleworth, ostatnia jego ofiara, nie wahała się, w dowód bezgranicznego przywiązania, kazać sobie wytatuować aleję sfinksów z Karnaku na wewnętrznej stronie ud. To też, kiedy siadała w salonie, skrzyżowawszy nogi, rzuciła Ibrahimowi porozumiewawcze spojrzenie i szeptała z królewskim bezwstydem, jakim bywają obdarzone tylko wysoko urodzone kobiety.

— Dearest! Świątynia Karnaku zamknięta.

Ibrahim, zapewne wskutek francuskiej domieszki swojej krwi, nie był również pozabawiony dowcipu. Jego pointe'y zadziwiała w ustach potomka muzułmanów, zazwyczaj niepo-datnych względem europejskiego humoru. Raz, kiedy jakaś u-roczka mała Wiedenezka, ruda, jak jesienny ranek, zapytała go, czy woli blondynki, czy brunet-

ki, odparł:

— Pani, w domu Erosa brunetka jest piwnica, a blondynka strychem... ponad te oba krańce, przekładam rudy parter...
— — — — —
A potem wojna wybuchła. Święto Śmierci... Zniewaga, rzuciła Logice przez pięćset milionów cywilizowanych ludzi. Podczas, kiedy świeżo zmobilizowane szeregi wykrzykiwały na polach walki bluźnierstwa przeciw Prawdzie, Ibrahim rozjątrzał u Ritza Szwajcarów, Argentyńczyków i Yankesów, mówiąc im:
— Widzicie teraz dobrodziejstwa waszej Demokracji. Dawniej, za rządów absolutystycznych, spory między królami likwidowało się przy pomocy pięćdziesięciu tysięcy najemników, płatnych za to, że dali się wyrzynać. Dzisiaj spory między państwami są sporami uświadomionych ludów — i oto piętnaście milionów obywateli pędzi ku granicom z karabinem w rękę... Oto prawdziwy postęp! Demokracja wrzeszczy: „Precz z wojną!” — a kiedy ją robi, rozmiażdży więcej ludzi w ciągu jednego dnia, niż Tamerlan przez całe życie.
Mimo to jednak, Ibrahim zaciągnął się do lotnictwa, mówiąc sobie:
— Zdechnąć mogę, ale nie w błocie.
Przez dwa lata tłuł w nieprzyjacielskie aparaty, flirtował z „chrzestnymi matkami” i zdobywał wstążeczki z palmkami. A wojna trwała. Ci, którzy ją aranżowali, siedząc wokoło zielonego sukna, odsuwali od siebie ze zgrozą białe widmo pokoju.
Podniecony gratulacjami paszy i pozdrowieniami dam z dalekiego Kairu, Ibrahim napisał pewnego razu:
„Kochany ojczu! Nie widzę racji, dla której miałbym dłużej narażać swoje oblicze na straszenie tą samą bawelną, która rośnie tam u nas i wraca do mnie — prosto w twarz — w postaci materiałów wybuchowych. Dyrektor brytyjskiej Aeronaucyki proponuje mi udział w eskadrze palestyńskiej. Byłem już ranny i broniłem Francji, mojej pół-ojczyzny, dwa długie lata. Końca nie widać. Będę więc odtąd działał w okolicy Jordanu i spodziewam się cisnąć niejedną bombę pocziwym Turkom”.

(Dalszy ciąg jutro)

Kronika

Dziś:
Placyda m.Jutro:
Brunona op.Wschód sl. 6.04
Zachód sl. 17.32

Dostałem teraz list od ciebie,
porwały go me drżące ręce,
czyżby wchłaniał jego treść,
gdzie kres tej naszej ciągłej
męce?..

Miast śmiechów — zawsze
jeny lzy;
zamiast radości — ciągle żale,
zamiast miłości — mgły i sny,
zamiast zbliżenia — wieczne
dale..

Czekam codzień, czekam co
noc,
i dzień i noc jest zawsze
pusta...
Te listy... Lepiej do mnie
przyjdź,
by prawdę z ust wyrwały
usta...
Les.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193),
M. Müllera (Piotrkowska 46),
W. Groszkowskiego (Konstanty-
nowska 15), Perelmana (Cegiel-
niana 64), H. Niewiarowskiej
(Aleksandrowska 37), Z. Jankie-
lewicza (Stary Rynek 9). (p)

Nowa taryfa

za przejazd w auto-
dorożkach

Zgodnie z nowouchwaloną
przez radę miejską taryfa za
przejazd dorożkami samocho-
dowymi opłata za pierwszy kilo-
metr w dorożce 6-osobowej
wynosi w dzień: zł. 1.20, za
każde następne 250 mtr. — 20
gr., w nocy za pierwszy kilo-
metr — 1.80, za każde następne
166 metrów — 20 groszy.

W dorożce czteroosobowej
w dzień za pierwszy kilometr
— 1.20, w nocy 1.80, za każde
następne 333 metrów w dzień i
każde następne 250 metrów w
nocy — 20 groszy.

Astronomiczne

obliczenia
kosztów utrzymania

Wczoraj pod przewodnic-
twem dr. Skalskiego odbyło
się posiedzenie lokalnej komisji
do badania zmian kosztów u-
trzymania.

Komisja ustaliła, że we wrze-
śniu, w porównaniu z sierpniem
koszty utrzymania rodziny ro-
botniczej spadły o 0,36 proc.

Na niższe wpłynęło obniże-
nie taryfy tramwajowej, pod-
wyższonej poprzedniego mie-
siąca, oraz niższe ceny ziem-
niaków, maki, kaszy, ryżu i
grochu. (b)



Starsi

Poznosiciele

mogący inkasować prenume-
ratę poszukiwani. Zgłaszac do
administ. „Głosu“, Piotrk-
owska 106, od 5 do 6 wiecz.

Zjazd socjalistów niemieckich

obradować będzie dziś i jutro w Łodzi

Na zjazd przybywają przedstawiciele międzynaro-
dówki i partyj socjalistycznych

W dniu dzisiejszym rozpocze-
nie się w Łodzi zjazd połączeni-
wy organizacji niemieckich so-
cjalistów.

Połączenie to będzie miało
charakter formalno - organiza-
cyjny, gdyż połączenie ideowe
nastąpiło już w sierpniu 1925 r.,
kiedy to utworzona została
wspólna egzekutywa i uzgodnio-
no platformę ideową.

W Polsce powojennej istnia-
ły trzy niemieckie socjalistycz-
ne organizacje: na Górnym Ślą-
sku, na Śląsku Cieszyńskim o-
raz w Poznańskim i na Pomor-
zu.

W roku 1921 nastąpiło połą-
czenie organizacji na obu Ślą-
skach, która to połączona orga-
nizacja złączyła się z organiza-
cją na Pomorzu p. n. „Niemiec-
ka Partja Socjaldemokratyczna
w Polsce”.

Na terenie Kongresówki w o-
kresie podległości niemieckiej
organizacja socjalistyczna nie
istniała.

Dopiero w roku 1922 utwo-
rzona została w Łodzi Niemiec-
ka Partja Pracy.

Założycielami jej byli obecni
posłowie Kronis i Zerbe, Ar-
min, Zerbe, ławnik Kuk, radni
Richter, Ewald i inni.

W roku 1922 młoda organiza-
cja przystąpiła do wyborów sei-
mowych. Po nieudanych pró-
bach wystąpienia z innymi par-
tiami socjalistycznymi, N. P. P.
przystąpiła do bloku wyborcze-
go mniejszości narodowych, uzy-
skując dwa mandaty poselskie.

Przy wyborach tych organi-

zacja na Górnym Śląsku dała
członkom swym wolną rękę, or-
ganizacja na Śląsku Cieszyń-
skim wezwała do poparcia listy
nr. 2 Polskiej Partji Socjalistycz-
nej, czołowym kandydatem któ-
rej był Tadeusz Regier, poseł.

Już przy wyborach do Rady
Miejskiej w Łodzi N. P. P. wy-
stawiła oddzielną listę i zdoby-
wa, nie posiadając własnego or-
ganu prasowego, zwalczana
przez dwa niemieckie pisma
mieszkańskie, 5 mandatów ra-

1.500.000 pożyczki
zaciąga miasto
od Łódzkiego Tow.
Elektrycznego

Wczoraj, pod przewodnic-
twem p. r. Andrzejaka, odbyło
się posiedzenie radzieckiej ko-
misji finansowej - budżetowej,
na którym rozpatrywana była
sprawa zaciągnięcia przez gmi-
ne od zarządu Sp. Akcyjnej
„Łódzkie Towarzystwo Ele-
ktryczne“ krótkoterminowej
pożyczki na cele obrotowe w
kwocie zł. 1.500.000. Po zrefe-
rowaniu sprawy przez pp. pre-
zydenta Ziemieckiego i ławni-
ka Kuka, komisja radziecka jed-
nogłośnie, wstrzymując się od gło-
sowania przychyliła się do wnio-
sku magistratu. Ostateczna de-
cyzja powzięta przez radę miejską
na najbliższym posiedzeniu ple-
narnym.

dzieckich, podczas gdy blok nie-
miecki zdobył tylko dwa man-
daty.

Podjęcie samodzielnej polity-
ki decyduje o dalszym rozwoju
organizacji.

Organizacja łódzka N. P. P.
rozszerza swe wpływy, a równo-
cześnie zawiązują się oddziały
w miastach prowincjonalnych:
Zgierzu, Tomaszowie, Pabjani-
cach, Konstantynowie, Zduń-
skiej Woli, Żyrardowie, Białym-
stoku, Chojnach, Rudzie Pabja-
nickiej, Bełchatowie i t. d.

W roku 1927 przy wyborach
do Sejmu i Senatu utworzono
wspólny front wyborczy z Pol-
ską Partją Socjalistyczną.

Lata 1927 — 1929 są latami
dalszego rozwoju partii, która
dziś skupia w swych szeregach
10 tys. członków.

Partja posiada przedstawicie-
li w szeregu rad miejskich, ma-
gistratów i rad gminnych.

Na kongres zjednoczeniowy
przybędzie 120 delegatów ze
wszystkich dzielnic kraju.

Siedziba partii, uchwała Kon-
gresu, ma być Łódź, stolica pra-
cy polskiej.

W zjeździe wezmą udział z ra-
mienia N. P. S. posłowie Dja-
mand, Czapiński, Niedziałkowski,
przewodniczący łódz. kom.
wiceprez. Wielński i inni oraz
przedstawiciele Bundu.

Na zjazd przybywają również
przedstawiciele międzynarodow-
ki socjalistycznej i partyj socja-
listycznych Niemiec i Austrii.

A. T.

Ci, którzy idą do szeregów
i ci, którzy odbyli służbę wojskową

Zebrania kontrolne

W myśl zarządzenia dowód-
cy okręgu korpusu, zebrania
kontrolne szeregowych rezer-
wy (kat. A) i pospolitego rusze-
nia (kat. C i D) odbywać się
będą w okresie od 15 paź-
dziernika do 15 grudnia.

Na zebraniu kontrolnym winni
stawić się szeregowi rezerwy
i pospolitego ruszenia kat. A,
C i D, rocznika 1904 i 1889, re-
zerwiści rocznika 1902 kat. A,
którzy nie odbyli ćwiczeń w
roku 1927 względnie 1928 lub
1929, oraz szeregowi rocznika
1902 pospolitego ruszenia (kat.
C i D).

Na zebraniu winni stawić się
i ci, którzy znajdują się be-
da na terenie Łodzi w okresie
przeprowadzki z innego powia-
tu, jak również ci, którzy w o-
kresie zebrań kontrolnych ba-
wić będą czasowo w Łodzi.

Szeregowi rezerwy, którzy
w rezerwie otrzymali jakiegol-
wiek świadectwa lub dyplomy,
winni owe dokumenty przy-
nieść ze sobą poza książeczkami
wojskowymi i kartami mo-
bilizacyjnymi.

Zebrania kontrolne odbywać
się będą w PKU, i należy się
stawić punktualnie w danym
dniu i o ustalonej godzinie w
stanie trzeźwym, umytym i o-
golonym.

Niestawiennictwo na zebra-
niach kontrolnych karane będzie we-
dług kodeksu wojskowego. (b)

Spis poborowych
rocznika 1909

Dziś, w sobotę, dnia 5-go
października, powinni się zgło-
sić do spisów poborowych w
lokalu Biura Policyjno - Wojs-
kowego (Piotrkowska 212), w
godzinach od 8.15 do 15.00 (3-
ej poł.), mężczyźni urodzeni w
roku 1909, zamieszkali na tere-
nie II-go komisariatu policyjnego,
których nazwiska rozpoczyna-
ją się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. Ch.
I. J. K.

Do spisu zgłosić się powinni:
1) zamieszkali stale na terenie
m. Łodzi, 2) nie mający stałego
miejsca zamieszkania na tere-
nie Rzeczypospolitej a przeby-
wający czasowo w Łodzi
w czasie trwania zgło-
szeń do spisów, t. j. od dnia 1
października do dnia 30-go li-
stopada r. b., 3) przebywający
czasowo w Łodzi, a nie mogący
z jakiegokolwiek powodów zgło-
sić się osobiście do spisów w
gminie, w której stale mieszka-
ją.

Każdy zgłaszający się do
spisów powinien być zameldo-
wany w Łodzi i posiadać: 1)
dowód osobisty, w braku do-
wodu osobistego — metrykę u-
rodzenia wraz z innym doku-
mentem, stwierdzającym toż-
samość osoby, 2) zaświadcze-
nie o rejestracji, 3) świadectwo
szkolne oraz cechowe.

Rejestracja
rocznika 1911

Dziś, w sobotę, dnia 5-go
października, powinni się zgło-
sić do rejestracji w lokalu Biu-
ra Policyjno - Wojskowego
(Piotrkowska 212) w godzinach
od 8.00 rano do 15.00 (3-
ej poł.), mężczyźni rocznika 1911,
zamieszkali na terenie 5 Kom-
isarjatu Policyjnego, których na-
zwiska rozpoczynają się od
liter:

R. S. Sz., T.

oraz zamieszkali na terenie
XIV komisariatu policyjnego,
których nazwiska rozpoczynają
się od liter:

H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Każdy zgłaszający się do re-
jestracji powinien być zameldo-
wany w Łodzi i posiadać do-
wód osobisty, a w razie braku
tegoż — metrykę urodzenia o-
raz inny dokument, stwierdza-
jący tożsamość osoby, świadec-
two szkolne, rzemieślnicze zaś
ponadto — świadectwo cecho-
we.

Winni niezgłoszenia się do
rejestracji w wyznaczonym ter-
minie ulegną w drodze admini-
stracyjnej karze grzywny do
500 złotych lub aresztu do 6-ciu
tygodni, albo obu tym karom
łącznie.

Trybuna publiczna

Sz. Panie Redaktorze!

W dniu wczorajszym w nie-
których pismach łódzkich uka-
zała się wzmianka jakoby or-
ganizacja PPS. w Rudzie Pa-
bianickiej przestała istnieć z
powodu przejścia zarządu par-
tii i „dwiej“ części członków
do frakcji rewolucyjnej.

W rzeczywistości rzecz ma
się zupełnie inaczej.

W organizacji PPS. w Ru-
dzie Pabjanickiej żadnych tarć
na tle stanowiska władz PPS.
nie było nigdy. Żadne zebranie
członków partii w Rudzie Pa-
bianickiej w dniu 1 października
r. b. nie odbyło się, podobnie
nie było posiedzenia zarzą-
du partii.

Natomiast niejacy Edward
Klisz, Jan Bogdański, Czerwiń-
ski, Lange, Herman nie należą-
cy do partii zorganizowali gru-
pę ludzi, nie wspólnego z
partią PPS. nie mających i w
sposób podstępny nieprawie
wyrwali zamek w drzwiach lo-
kału PPS., przerobili zamek,
zerwali szwid i skradli go, ogła-
szając jakoby większość człon-
ków partii przeszła do frakcji
rewolucyjnej. W całej tej akcji
nikt z członków zarządu partii
PPS. nie brał udziału jak rów-
nież dotychczas nie stwierdzi-
liśmy aby ktoś z członków P.
P. S. brał w tej akcji udział.

Jak dalece wiadomość ta jest
zmyślona, dowodzi temu fakt,
że sztandar i klucz od lokalu,
pieczęcie, książka protokołów
itp. znajdujące się w rekacji
członków zarządu partii, są w
posiadaniu partii PPS.

Sprawa napadu na lokal zo-
stała skierowana do Starostwa
na powiat łódzki oraz do urzę-
du prokuratorskiego w Łodzi i
tam oczekuje na rozstrzygnię-
cie.

Przewodniczący Rob. Komitetu
Polskiej Partji Socjalistycznej:
Franciszek Kałużyński.

RADJO

SOBOTA.

11.56 Sygnał czasu z war-
szawskiego Obserwatorium As-
tronomicznego, hejnał z wie-
ży Marjańskiej w Krakowie.
12.05 Koncert z płyt gramofono-
wych. 13.00 Komunikat meteo-
rologiczny. 15.40 Komunikat
gospodarczy. 16.15 Słuchaw-
sko dla dzieci z Krakowa. 17.15
Komunikaty przygodne. 17.25
Odczyt p. t. „O wystawie w
Barcelonie“ — opowie p. Jerzy
Szwajcer. 18.00 Nabożeństwo
z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00
Rozmaitości, oraz komunikat
rolniczy i meteorologiczny.
19.56 Sygnał czasu z warszaw-
skiego Obserwatorium Astro-
nomicznego. Odczytanie pro-
gramu na dzień następny. 20.05
Odczyt z działu „Krajoznaw-
stwo“ p. t. „Z ochrony przyro-
dy“ — p. prof. Józef Kołodziej-
czyk. 20.30 Koncert wieczorny
w przerwie komunikat Tea-
trów Miejskich. Muzyka lekka.
22.00 Komunikat meteorologicz-
ny. 22.05 Komunikaty Polskiej
Agencji Telegraficznej. 22.20
Komunikaty: policyjny, sporto-
wy, nadprogram. 22.45 Muzy-
ka taneczna z Wilna. 19.05 Kró-
lewiec. Recital wiolonczelowy
E. Feuermana. 19.30 Wiedeń-
Tosca — opera Pucciniego.
19.55 Hamburg. Niziny — ope-
ra d'Alberta. 20.00 Praga. Kon-
cert Filharmonii. 20.00 Londyn
Koncert z Queen's Hall. 20.00
Daventry. Pieśń murzyńskie.
20.00 Koenigswusterhausen.
Koncert Chóru Motetowego.
20.55 Turyn. Scugnizza — ope-
retka. Gosty.

Herszt międzynarodowej szajki zbiegłszy schwyty na gorącym uczynku kłóczy Tragiczny pościg za złoczyńcami na Zielonku

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Zielonym Rynku rozległy się nagle przeraźliwe okrzyki kobiece: „Na pomoc, ratujcie, złodzieje!”

Okrzyk ten usłyszał pełniący służbę na rynku wywiadowca VII komisarjatu który pośpieszył w stronę skąd krzyk go dochodził.

Na skraju rynku, w pobliżu ul. Zielonej zauważył jakąś elegancko ubraną młodą niewiastę która wskazywała ręką na jakieś osobnika szybko uciekające go.

Wywiadowca puścił się za nim w pogoń.

Złodziej biegł przewracając do drożdzy stragany i stoiska, pozostawiając za sobą stosy rozsypanych gruszek, jabłek itd.

Kilka osób widząc ucieczkę złodzieja starało mu się zastąpić drogę, lecz uciekający rozdarwał na prawo i lewo ciosy grubą łaską i w ten sposób torował sobie drogę wśród tłumu ludzi.

Kilkanaście minut trwała ta pogoń przyczem złodziej kilkakrotnie wracał w to samo miejsce skąd rozpoczął swą ucieczkę.

Niewiadomo jaki przebieg miałyby dalsza ucieczka złodzieja, gdyby nie jeden z przechodniów który widząc bezskuteczne wysiłki agenta policji postanowił przyjść mu z pomocą.

W chwili kiedy złoczyńca przebiegał tuż koło niego nieznamy podstawił mu nogę.

Zrobione było to tak dobrze, że złodziejaszek zachwiał się i stracił równowagę i wpadł głową do wiadra ze śmietaną.

W następnej chwili został ujęty przez agenta któremu w międzyczasie na pomoc przyszedł posterunkowy pełniący służbę na rynku.

Złoczyńcę ujęto i siłą sprowadzono do komisarjatu, przyczem zaznaczyć należy że w czasie transportowania go do lokalu komisarjatu usiłował on dwa razy zbiec, zamiar ten jednak w czasie udaremnił.

Zbadany w komisarjacie zeznał że ukradł torebkę jakiejś pani, zaznaczając że skłoniła go do tego niedza i głód.

Przy zatrzymanym znaleziono faktycznie torebkę którą zwrócono prawej właścicielce.

Pozatem w kieszeniach zatrzymanego nie znaleziono ani jednego grosza, co potwierdzało prawdziwość jego zeznań.

Sprawa skończyłaby się prawdopodobnie na tem gdyby nie jeden z funkcjonariuszy policji, który poznał w zatrzymanym znanego złodzieja, hersza międzynarodowej szajki złodziei.

Rozpoczęte w tym kierunku śledztwo zostało uwieńczone niebywałym skutkiem. Okazało się, iż podejrzenie owego funkcjonariusza policji okazało się słuszne, gdyż rzeczywiście

stwierdzono, że zatrzymany jest 33-letnim Abramem Dawidem Kirszenbaumem, znanym dobrze policji polskiej.

Jak wynika ze starych aktów Kirszenbaum stał na czele międzynarodowej szajki złodziei. Grasował on na terenie Polski od roku 1927. Był on stale poszukiwany przez policję, lecz umiał wyślizgiwać się z sieci policyjnej.

Wreszcie w roku 1928 został on aresztowany przez policję w

mieszkań swojego przy Rynku nr. 3.

Lecz udało się złoczyńcy uciec, że wyskoczył z wywołanego ucieki.

Po dok wywedrował do przedpółrokiem wsk.

Kirszenbaum został osadzony w dyspozycji sądu.

Święto światła w Łodzi Elektrownia organizuje dwa oryginalne konkursy

W dniu 21 października r. b. mija pięćdziesiąt lat od chwili kiedy Thomas Alva Edison wynalazł i skonstruował pierwszą nadająca się do praktycznego użytku, żarówkę elektryczną. W całej Ameryce, jak również na zachodzie Europy, jubileusz wynalezienia żarówki, będzie obchodzony nader uroczystie. Cały świat kulturalny odda hołd i uznanie Edisonowi za jego wiekopomny wynalazek. Również i Polska, wraz z stolicą na czele, weźmie czynny udział w obchodzie jubileuszu żarówki.

Program obchodu święta w Łodzi, w centrum polskiego

życia przemysłowego, zapowiadają się interesująco.

W dniu jubileuszu odbędą się odczyty, poświęcone omówieniu życia i twórczości Edisona oraz znaczenia żarówki dla ludzkości.

W ostatnim tygodniu października, w oknach sklepu Elektrowni Łódzkiej przy ul. Piotrkowskiej nr. 115, będzie urządzona specjalna wystawa. Niezależnie od tego, elektrownia łódzka organizuje dwa konkursy:

- 1) na najracjonalniejszą oświetloną okno wystawowe i
- 2) na najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

Dla obu konkursów zostały wyznaczone po 3 nagrody: I — 750 zł., II — 500 zł., i III 250 zł.

Wszystkie firmy, posiadające racjonalnie oświetlone okna wystawowe, wzgl. reklame zewnętrzną, proszone są o łaskawe wzięcie udziału w obu konkursach.

Przyjmowanie odpowiednich zgłoszeń będzie się odbywać w terminie do dnia 19 b. m. w godzinach urzędowych w Wydziale Instalacyjnym Elektrowni przy ul. Przejazd nr. 58, pokój nr. 25.

Tamże będą udzielane wszelkie bliższe informacje, dotyczące konkursu, oraz racjonalnego oświetlenia okien wystawowych.

Okna wystawowe i reklamy zewnętrzne, zgłoszone do konkursu, winny być oświetlone w czasie od dnia 21 do 27 października r. b. włącznie.

W skład komisji sędziowskiej dla obu konkursów wchodzi przedstawiciele następujących instytucji: Stow. „Organizacja gospodarki świetlnej” w Warszawie, magistratu m. Łodzi, Stow. techników w Łodzi, Koła elektrotechników, architektów, Stow. instalatorów, Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan i stow. kupców m. Łodzi.

Inicjatorzy obchodu święta światła w Łodzi są głęboko przekonani, że łódzkie sfery przemysłowo-handlowe, doceniając należycie znaczenie jubileuszu wynalezienia żarówki, weźmą czynny udział w obchodzie jubileuszowym.

Pieśniarka żydowska Bracha Zfira w Filharmonji

Wielkie poruszenie w Łodzi wywołała wiadomość o występie słynnej śpiewaczki palestyńskiej, która odbędzie się w Sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 10-go b. m. Bracha Zfira, typowa piękność żydowska, z młodzieńczą brawurą wykona szereg egzotycznych pieśni w ślicznych kostiumach wschodnich, projektowanych i wykonanych w Berlinie. Przy akompaniamencie młodego palestyńskiego kompozytora Nachuma Nardiego wykona nasz sympatyczny gość, który na zachodzie swemi występami wywarł duże wrażenie, szereg pieśni w językach hebrajskim, hiszpańskim, tureckim i innych. Wieczór ten niewątpliwie cieszyć się będzie dużym i zasłużonym powodzeniem.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

OSTE

Prenumeracja remjowa

Każdy kto wpłaci bezpośrednio „Głosu Polskiego”
za miesięcznik
złoty złoty
w sobotę, lub ni 5. lub 6. b. m.
otrzyma
TOM PIĘŚCI

Duży wybór nowych wydawnictw. Cena księgarska 2-3 złotych.
TYDNI
Administracja „Głosu” Piotrkowska № 106.
otwarto do 20.

Wybuch granatu w domu noclegowym Ofiarą wybuchu trzy osoby

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych miał miejsce w miejskim domu noclegowym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 tragiczny wypadek, który zakończył się ciężkim poranieniem funkcjonariuszy do mu pracy.

Około godz. 10-ej rano kierownik miejskiego domu pracy, mieszczącego się w tym samym domu Teofil Izbiński, z zawodu majster koszykarski wyszedł na podwórze, celem dokonania codziennego obchodu wszystkich inspektów.

W pewnej chwili Izbiński zauważył leżącą na ziemi rurkę metalową, którą podniósł i począł ją oglądać.

Trzej pensjonariusze, będący w tym czasie na podwórzu zainteresowali się również nieznanym im przedmiotem i wspólnie z kierownikiem swym manipulowali koło tajemniczej rurki. Nagle rozległa się ogłuszająca detonacja, a w chwili potem jęki i wołania o pomoc rannych.

Okazało się, że tajemnicza rurka była zapalnikiem granatu

artylergo kalibru Słaby straszne.

Izbiński wybuchu odrzutek, nie odnosił żadnych poważnych obrażeń.

Trzej stojący obok niego nie ujęli się. 54-letni Jan Kosiński przybiegł na pomoc pod udzia, Kosiński, zamieszkał w Piotrkowskiej 8 arpanym

ramienia i brzucha, wreszcie trzeci 15-letni Władysław Szwed został ranny w nogi.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy rannym dwóch z nich przewiózł do domu, Szweda zaś pozostawił na miejscu.

O wypadku powiadomiono 7 Komisarjat P. P., kierownik którego komisarz Wilczyński wszczął energiczne dochodzenie, celem ustalenia skąd spłonka od granatu dostała się do miejskiego domu pracy. (p)

EC SWINEJ SPRAWY

Jak starszo wany wacyjną sprawą podatkowego. Adam Liberz wzmianiony słusznie bez

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie zostanie ukończone w najbliższych dniach i jego wyniki przekazane p. Prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Największe i najosobliwsze biblioteki świata

Największa biblioteka w Paryżu. — Czytelnia dla ślepców. — Największa na świecie książka

Organizacja publicznych bibliotek rozwijała się stopniowo z biegiem wieków i osiągnęła współcześnie niezwykle imponujące rozmiary. W ostatnich czasach specjalnie Amerykanie dokonywali energicznych wysiłków, aby wyróżnić istniejące u nich braki w dziedzinie dóbr intelektualnych i w niewielkiej stosunkowo ilości dzieł lat stworzyć u siebie takie biblioteki jak w kulturalnych państwach Europy powstały w ciągu długich wieków. Morgan Rockefeller Vanderbilt i inni miliarderzy Stanów Zjednoczonych wyznaczali na ten cel olbrzymie sumy. I istotnie udało im się w zdumiewają-

co krótkim czasie stworzyć imponujące swymi rozmiarami księgozbiory. Bibliotekarze, finansowani przez tych krezosów amerykańskich, rozporządzali odpowiednimi środkami pieniężnymi, aby zakupywać na wielkich licytacjach najdroższe i najrzadsze okazy książek, nie troszcząc się bynajmniej o ich cenę. Mimo to jednak Amerykanom nie udało się stanąć w tej dziedzinie na czele cywilizowanych narodów, mimo że nie miała role odgrywał u nich i na tem polu tak zwyczajny im we wszystkich dziedzinach zapęd dla zdobycia rekordu.

Największa biblioteka świata, wyposażona w 4 i pół milio-

na tomów, jest zawsze dotąd „Bibliothèque Nationale” w Paryżu. Na drugim i trzecim po niej miejscu krocza dziwnym zbiegiem okoliczności dwie biblioteki rosyjskie w Petersburgu, obie rozporządzające ponad 4 miliony tomów każda. Pierwsza z nich, to biblioteka państwowa, druga biblioteka Akademii Umiejętności. Po nich dopiero idzie z kolei amerykańska biblioteka w Waszyngtonie, wyposażona w 3,6 miljonów tomów. Piąte miejsce w tej statystyce zajmuje znowuż Rosja, ponieważ biblioteka Lenina w Moskwie, która niedawno świeciła właśnie swoje stulecie, posiada 3 i pół miliona tomów, a

więc mniejsza jest tylko o sto tysięcy książek, aniżeli wielki księgozbiór waszyngtoński.

Sławna biblioteka londyńska go British Museum posiada okragło 3,1 miljonów tomów. „Wielka Biblioteka” w Nowym Jorku wyposażona jest w 3 miliony tomów. Tak zwana „Harvard Bibliothek” w Cambridge skombinowana z biblioteką miejską, posiada 2,5 mil. tomów. Na dziesiątym miejscu dopiero stoi w tej statystyce Niemcy, ze swą berlińską biblioteką państwową, wyposażoną w 2,2 miliony tomów. Za to posiadają Niemcy wielkie bogactwo rozmaitych dużych bibliotek w starych miastach uniwersyteckich

i wielkich środowiskach handlowych. Bawarska biblioteka państwowa w Monachium ma 1,6 mil. tomów, monachijska biblioteka uniwersytecka posiada 875 tys. tomów. Biblioteka uniwersytecka w Heidelbergu posiada milion tomów, krajowa biblioteka w Dreźnie 750 tys. tomów. Bogate księgozbiory posiadają dalej: Wrocław, Hamburg, Kolonia, Darmstadt. Berlin odznacza się inną jeszcze specjalnością, a mianowicie biblioteką, z którą połączona jest czytelnia dla ślepców. Znajduje się w niej 29 specjalnych czasopism, drukowanych dla ślepców, oraz rozmaite książki, przystosowane do ich lektury. — Polska, jakkolwiek nie może konkurować pod względem wielkości bibliotek z tymi olbrzymiami, posiada jednak kilka bibliotek o światowym znaczeniu. I tak biblioteka uniwersytetu warszawskiego szczyty się księgozbiorem, liczącym 732.000 tomów, Jagiellońska w Krakowie ma 600.000 tomów, prawie tyle Ossolineum biblioteka uniwersytecka lwowska 346.000, poznańska 352.000, wileńska 320.000.

19-ta Polska Państw. Loteria Klasowa

24-ty dzień ciągnięcia

Zł. 25.000 na nr. 76671.
 Zł. 10.000 na n-ry: 16061 31067
 Zł. 5.000 na nr. 75341.
 Zł. 3.000 na n-ry: 504 33829 61724
 Zł. 2.000 na n-ry: 62767 67285 88424
 101824 112286 115369 175418
 Zł. 1.000 na n-ry: 11790 53159 65634
 71686 75042 75615 79093 79245 89615
 99181 125055 134744 144439 162395.
 Zł. 600 na n-ry: 6290 9356 11638 17872
 23223 69586 81823 93427 94399 105774
 110113 110792 114416 125273 125555
 127323 127382 130488 139018 149061
 155580 158954 171970 173036 180075.
 Zł. 500 na n-ry: 1952 1974 3351 4201
 4345 6348 10618 11867 12592 13227 14557
 15475 16879 18469 19982 22970 25935
 29990 31580 31876 32303 33400 36280
 36328 38897 39625 40952 44224 45269
 46324 49090 49987 51288 52592 35668
 67813 58363 60636 61334 62501 6607
 66908 67409 69271 69580 69880 70742
 72937 73133 73555 73615 76949 77316
 78048 80833 81660 83647 85833 86953
 86967 89342 92557 93091 93506 93514
 94602 94669 95070 97107 97190 101977
 102477 102731 104849 105614 105952
 106281 106418 107013 198380 109022
 109109 109816 110091 112048 112576
 113735 114043 114369 118523 119508
 120122 122227 123992 125941 126118
 126701 127835 129205 129877 129893
 131250 132476 133579 134632 138170
 138370 138723 140389 143036 143894
 144685 146622 146939 147125 147889
 149050 152601 153381 153411 153758
 154342 157247 160932 161049 162945
 163110 164732 166427 167216 167340
 167693 167836 169349 170519 171080
 172965 174498 175375 175631 180371
 181910 184398.

STAWKI.

11 36 53 109 83 230 46 80 303 564 755 844
 906 21 60 1106 49 221 52 639 86 716 77 896 904
 74 2049 57 76 142 278 500 87 767 936 86 3128
 30 44 86 280 90 351 84 471 560 622 56 61 706
 882 4017 71 148 93 9 201 35 67 92 301 55 45 409
 24 43 79 533 77 95 682 718 71 947 5021 59 82
 115 209 13 90 315 411 88 540 65 91 654 715 79
 943 4 6031 124 45 260 3 90 307 24 48 91 480
 539 67 636 909 7099 101 51 207 58 356 532 97
 761 870 927 44 8114 43 64 96 314 86 565 8 75
 656 81 734 65 880 9039 332 56 77 678 775 858
 902 3 70.
 10148 383 441 537 638 709 52 98 899 902 70
 11082 137 211 369 443 525 638 704 867 12141 52
 65 233 61 71 9 460 500 32 44 87 92 641 66 9
 76 8 86 7 718 54 94 819 989 13140 76 227 61 9
 394 413 46 532 87 92 606 76 713 95 819 960 14011
 157 209 96 335 63 94 404 20 71 506 57 62 611 40
 707 11 825 76 906 87 8 15056 80 313 19 42 408
 666 74 738 60 82 506 16009 79 90 4 126 73 6 264
 397 509 35 82 655 738 60 82 879 17134 44 64 92
 231 63 81 90 307 448 582 660 854 58 72 18068
 75 88 95 133 99 469 528 94 660 701 15 77 852
 916 78 19064 113 48 81 224 44 77 383 457 62
 615 982 87.
 20172 288 339 44 50 491 640 65 75 79 176
 363 429 573 907 28 70 94 628 87 713 14 84 896
 956 87 22077 09 176 363 429 573 907 28 70 94
 23023 109 41 58 63 69 80 223 55 78 332 34 402
 13 56 540 61 907 24051 71 82 89 163 281 99 302
 16 50 426 94 507 657 65 752 950 25019 100 86
 95 214 377 428 554 76 634 37 54 26101 364 67
 485 513 34 92 613 790 834 40 53 27038 76 103 08
 38 85 202 21 325 374 97 401 25 585 764 873 76
 28082 144 93 292 504 28 30 60 623 43 29159 204
 311 13 89 436 593 634 704 65 99 860.
 30022 64 510 33 606 21 84 720 861 994 31062

67 70 129 83 281 330 411 20 89 622 64 90 743 66
 95 818 74 995 32114 93 205 314 382 517 80 93
 608 52 712 32 837 978 33068 123 91 209 310 507
 57 702 829 59 75 34193 430 506 20 91 751 809
 35 921 98 35137 201 11 12 43 326 87 96 440 47
 588 654 852 941 49 73 85 36266 342 437 42 628
 67 770 824 52 37030 74 120 326 54 97 532 34 48
 626 76 92 746 67 828 63 939 83 38028 101 58 224
 327 96 456 583 613 832 85 39265 304 5 23 431
 56 631 52 724 804 83 967.
 40050 132 253 310 18 29 70 74 425 65 78 563
 824 958 91 41051 87 118 35 203 08 373 99 519
 611 61 825 53 94 42032 43 189 545 646 932
 43124 219 76 321 417 511 41 617 789 880 905 06
 44006 166 68 234 402 513 67 74 839 907 60 72
 96 45030 219 84 328 403 52 622 38 847 55 69 976
 46083 118 34 220 380 517 59 649 51 749 824 31
 46 918 21 92 47434 69 80 93 505 611 30 711 16
 35 52 761 907 48061 65 66 153 90 215 45 365 82
 432 599 821 829 67 935 49095 142 319 52 95 460
 64 542 71 723 49 907.
 50003 170 309 581 85 607 21 701 21 61 803
 33 51035 60 100 79 210 361 563 81 614 718 55
 973 52080 103 232 62 90 358 60 479 554 60 650 66
 68 707 60 66 849 53004 19 128 50 358 445 71 691
 739 838 50 59 83 944 54348 784 96 55090 118
 39 72 341 55 430 43 95 688 752 843 82 98 966
 56130 83 222 38 91 350 70 93 523 40 735 56 66
 804 6 35 948 57146 74 98 371 82 667 702 17
 58046 49 106 38 235 429 611 49 96 921 46 81
 59088 122 41 64 355 96 623 32 95 730 833.
 60054 77 289 314 15 72 4111 42 533 42 44 45
 65 783 61027 313 75 426 543 624 667 738 970
 62015 25 143 182 288 92 335 458 542 74 631 78
 711 31 41 827 28 920 36 63105 43 66 245 313 23
 36 42 412 16 91 560 766 90 820 64119 217 20 26
 33 43 57 60 71 77 433 57 509 12 75 703 78 848
 976 65043 264 356 409 627 834 48 28 918 42 86
 60603 79 225 320 45 425 528 41 55 601 12 55
 845 67020 301 330 370 82 432 589 95 638 48 86
 709 61 818 970 89 92 68004 12 57 92 177 220 40
 41 360 68 621 53 98 767 891 908 26 69166 88 219
 74 495 838 73 923 88.
 70004 16 135 73 385 425 580 603 737 872 900
 62 43 72 71073 88 92 254 69 328 688 827 37 966
 69 72004 12 39 79 204 14 367 531 40 607 42 70
 87 733 90 821 78 93 907 51 73 73016 30 101 19
 59 65 82 226 334 445 85 645 84 701 10 802 67 918
 40 74366 79 418 507 59 71 652 62 726 84 831 56
 75131 330 480 95 690 709 25 804 76134 73 225
 355 501 30 707 57 94 919 44 74 77108 38 66 270
 84 86 406 62 540 645 859 82 926 52 60 85 78318
 43 504 27 641 69 94 789 884 963 75 86 79015 62
 90 99 107 25 79 87 93 212 68 97 411 510 12 51
 614 715 86 808 30 42 85 939 82.
 80012 119 35 55 94 213 31 305 42 483 558 634
 63 701 38 60 809 53 78 963 81103 27 72 112 56
 343 68 519 26 623 734 87 808 59 74 953 82047
 51 89 131 325 51 436 59 559 85 670 81 763 965
 80301 53 145 240 81 332 443 63 521 24 63 80
 670 84040 97 278 320 59 562 602 47 97 716 17
 85034 41 149 311 510 39 50 81 625 96 842 86003
 28 36 121 224 347 417 70 72 539 633 37 711 21
 49 54 76 866 83 906 87103 259 62 95 305 8 35 48
 49 420 82 689 95 973 88094 96 239 305 16 492
 527 620 53 775 842 70 98 934 85 89071 215 40
 42 384 419 560 72 95 603 773 960.
 90048 141 42 57 237 45 62 316 50 434 80 96
 620 95 848 993 91003 287 90 440 48 617 89 805
 22 20 33 54 57 921 92000 259 92 98 352 63 89 423
 32 54 77 539 67 605 15 72 79 718 53 890 96 476
 93025 299 327 884 909 68 87 94082 209 310 931
 47 54 57 605 886 87 96 906 95162 208 20 305 35
 55 516 693 708 92 878 973 96114 28 54 98 249
 431 33 50 572 676 799 856 61 78 633 97116 55
 241 50 366 526 82 685 724 68 818 71 998 98143
 244 68 97 300 13 403 27 65 503 37 68 89 91 724
 51 62 805 30 52 87 924 53 82 97 99005 112 91 207
 28 37 326 602 784 831 67 953.
 100021 57 61 91 119 26 200 68 85 302 418 69
 663 89 727 71 83 898 953 101145 287 305 11 67
 77 93 672 726 81 854 94 972 93 102551 74 761
 821 57 976 103073 154 92 98 99 253 93 500 10
 828 937 54 62 64 77 96 104027 30 234 235 258
 456 77 660 751 892 918 105021 26 76 130 61 250
 389 446 90 320 813 910 72 106104 66 543 71 609
 22 34 816 930 73 107001 20 126 75 80 233 56 60
 86 324 62 02 453 89 564 96 640 72 98 853 903 10
 62 108122 299 310 439 70 532 37 767 808 109005
 27 98 145 71 306 98 524 71 657 89 806 93.

110008 46 7 66 132 310 73 410 26 63 553 73
 624 57 93 742 64 17 87 950 89 111038 140 213 15
 345 73 468 511 64 621 53 835 42 56 938 112046
 532 81 4 700 24 872 927 90 113036 55 216 88 330
 44 586 681 740 831 48 64 79 934 51 90 97 114072
 108 17 75 81 371 589 606 48 703 834 78 913 54
 115103 29 74 88 236 82 526 622 779 830 932 53
 76 116042 70 143 53 218 22 305 67 83 403 630
 71 707 41 819 27 73 82 934 117098 212 520 48 53
 70 714 42 58 118026 214 388 402 12 523 6 53
 801 119013 23 37 42 160 65 83 204 322 508 68
 644 721 39 806 71 964.
 120189 218 20 67 317 19 61 544 614 97 701
 6 10 830 72 987 99 121040 96 161 79 260 63 98
 318 68 450 529 610 13 76 94 710 29 828 32 60
 83 122086 114 18 40 50 288 417 78 566 95 659
 75 850 936 123184 332 53 96 616 52 9 79 82 757
 79 990 124068 129 32 33 35 62 358 461 67 580
 837 51 946 87 125098 208 69 94 351 56 76 89 472
 509 45 79 632 49 63 75 744 73 826 943 126052 60
 237 49 69 70 363 64 96 438 587 634 62 89 759
 75 814 81 89 980 127041 142 43 48 216 305 41
 71 419 99 581 615 56 815 931 128001 37 123 201
 66 351 52 72 432 517 42 58 988 52 129010 116
 242 343 72 78 417 85 515 21 23 43 619 807
 915 87.
 130018 254 312 475 79 753 93 131069 126 56
 74 98 215 46 59 312 479 576 78 624 723 69 824
 47 93 906 77 132009 15 228 55 82 301 63 80 435
 94 549 56 93 781 850 58 133013 58 198 263 492
 556 626 714 15 53 807 85 134005 77 99 153 235
 300 86 429 40 543 754 821 53 67 903 19 53 135046
 61 67 101 15 36 61 204 41 346 437 45 515 619
 57 85 706 97 833 136033 36 46 127 236 307 96
 582 645 815 37 70 960 98 137079 160 281 311
 28 95 510 58 677 730 47 874 76 138005 45 287
 310 43 47 483 95 514 40 52 60 690 748 857 83
 139097 174 357 491 523 887 958.
 140023 47 52 130 66 225 99 429 49 60 546 647
 826 28 55 583 141042 124 34 52 56 209 85 539
 612 18 70 99 744 96 850 996 142118 81 400 41
 52 56 504 55 629 54 737 87 810 38 76 517 20
 24 58 143051 68 122 59 221 23 41 87 412 16 53
 512 664 732 77 95 884 519 144050 140 247 347
 464 551 635 757 71 837 58 60 905 06 12 37
 145258 67 523 40 71 98 602 915 71 146036 159
 217 76 396 446 505 88 678 84 758 66 965 147152
 65 345 484 690 784 828 43 85 95 148023 108 39
 71 85 94 206 77 82 97 331 461 79 505 642 59
 68 86 831 68 94 929 92 149205 32 85 377 81 535
 73 615 18 763 74 99 811 52 77 959 57.
 150048 289 414 62 88 537 703 40 87 151120
 40 363 478 658 985 152044 61 66 86 196 236 61
 62 327 84 426 31 87 671 75 727 33 91 837 958 61
 153112 31 231 47 76 421 70 570 76 603 16 85
 72 48 982 154038 42 57 104 20 25 62 252 60
 78 90 352 71 451 84 846 969 155029 164 99 269
 432 40 58 91 552 89 604 74 718 19 803 40 65 99
 934 74 156066 92 109 19 237 55 78 346 407 66
 564 68 632 734 828 93 908 72 157130 284 296 381
 447 543 684 725 913 14 78 158021 106 51 492
 503 12 57 648 96 729 54 804 25 26 45 61 902
 78 159014 51 81 143 96 219

Tow. akc. „Lorentz i Krusche” w Zgierzu

wystąpiło do sądu o odroczenie wyplat

Nadwyżka aktywów nad passywami wynosi 1.120.000 złotych

Prawdziwą sensacją dnia było złożenie podania o odroczenie wyplat przez firmę Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierzu. Przedsiębiorstwo to istnieje bowiem zgorą 100 lat, a jako spółka akcyjna już lat 30. Zatrudnia ono 700 robotników, a bilans za łączony do podania, jakkolwiek ma charakter surowy,
**OPIEWA NA SUMĘ ŻŁ.
6.320.000.**

W czasie obecnego kryzysu większy bilans był złożony jedynie przez firmę B. Freidenberg. Przedsiębiorstwo firmy Lorentz i Krusche składa się z przędzalni i tkalni.

Jako przyczynę trudności wskazano straty poniesione przez firmę wskutek ulokowania znacznych sum w bankach rosyjskich które przepadły, jak również

PRZEPADŁY ZNACZNE NALEŻNOŚCI

jakie firma posiadała u swoich odbiorców w Rosji.

Ponadto duże straty wyrzuciły rekwizytacje władz okupacyjnych. W podaniu straty te obliczono

OGÓLEM NA MILJON 170 TYSIĘCY RUBLI ŻŁOTYCH.

W 1915 roku spłonęła tkalnia firmy; asekuracja nie została wypłacona z przyczyn, których nie wyjaśniono. Dokonał dzieła zniszczenia obecny kryzys.

Bilans przedsiębiorstwa po wprowadzeniu obliczeń potrzebnych dla jaśniejszego przedstawienia sprawy, na podstawie zresztą bilansu podanego przez firmę - petentkę, przedstawia się w następujący sposób:

Suma zamknięcia
ŻŁ. 4.064.714,72.

Nadwyżka kapitału wynosi zł. 1.121.772,21. W aktywach figuruje wartość nieruchomości 965 tys. zł., wartość maszyn 1.859.239,26 — obie pozycje obliczono po potrąceniu amortyzacji — wartość placów niezabudowanych, na których ma się oprzeć plan sanacji, wynosi 269.329,26 zł. Ogół wszystkich aktywów niepiętnych przedstawia sumę zł. 3.199.449,74. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych zł. 865.264,98. Ze znaczną przewagą należności z rachunków otwartych nad portfelem wekslowym.

Po stronie pasywów wierzyciele krótkoterminowi rozmaitego autoramentu figurują w sumie złotych 2.250.142,51.

Jest to suma

TRZY RAZY WIEKSZA NIŻ JEJ POKRYCIE W AKTYWACH PŁYNNYCH I PÓŁPŁYNNYCH;

jest to zarazem widomy wyraz trudności finansowych firmy Lorentz i Krusche.

Długoterminowa pożyczka Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego wynosi 692,8 tys. zł.

W szczególności zaznaczyć jeszcze należy:

PRZEDSIĘBIORSTWO JEST DEFICYTOWE, NA CO WSKAZUJE STRATA W OKRESIE BILANSOWYM 184 TYS. ŻŁOTYCH.

oraz — co ważniejsze **STOPNIENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO I ZAPASOWEGO WYKAZANEGO W SUMIE 2260.000.—**

złotych do podanej wyżej nadwyżki złotych 1,120 tys. Najprawdopodobniej są to straty z kilku okresów bilansowych. Za strzeżenia budzą nieobjaśnione pozycje po stronie aktywów

SUM PRZECHODNICH NA BLISKO 200 TYS. I SUM DO UMORZENIA NA ZGÓRA 400 TYS. ŻŁOTYCH.

Tych pozycji w niniejszych obliczeniach nie uwzględniono.

Plan sanacji przewiduje spieniężenie składów oraz sprzedaż placów niezabudowanych.

A. P.

70 za 100 chce zapłacić firma „Artur Meister wierzycielom w przeciągu dwóch lat

Sąd otworzył postępowanie układowe

Jak już donieśliśmy w swoim czasie, w dniu 10 maja b. r. wniosła firma Artur Meister do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi podanie o odroczenie wyplat.

W podaniu tem powołała się na szereg trudności koniunkturalnych i strukturalnych, w jakich się znalazła. W szczególności podkreśliła katastrofalną sytuację krajowego rynku włókienniczego, wysoką stopę dyskontową i powolność inkasacji roszczeń. Ponadto wskazała na to, iż w końcu 1927 roku rozszerzyła znacznie swe zakłady, do dając do istniejącej farbiarni i apretury bawełnianej w Rudzie Pabjanińskiej nadto farbiarnię

i apreturę bawełnianą, wyposażoną w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia wartości około jednego miliona złotych.

Bilans sprawdzony przez biegłych, wykazał nadwyżkę kapitału w wysokości 1.786.965 — zł. przy sumie bilansowej 4,9 milj. zł. Aktywa wykazywały znaczne unieruchomienie kapitału: przeszło 50 proc. tkwiło w nieruchomościach, maszynach i urządzeniach a rachunek dłużników, niekoniecznie płynnych, wykazywał 1,7 milj. zł.

Środki płynne istniały tylko w skromnej sumie 93 tys. złotych, a surowce w sumie 238 tys. zł. Liczne poważne płatności skłoniły wówczas firmę do

udania się do Sądu z prośbą o udzielenie jej odroczenia wyplat (co też firma uzyskała. Sąd zamianował sędzią komisarzem s. h. Korala a nadzorcami pana Wł. Horodyńskiego i adwokata Sztromajera. Obecnie złożył się dowód podanie adwokat Stożkowski jako pełnomocnik firmy, wnosząc o otwarcie postępowania układowego i proponując zmniejszenie długów firmy o 30 proc. i rozłożenie opłaty pozostałych 70 proc. na okres dwuletni.

Sąd przychylił się do tego podania i na ostatniej sesji Wydziału Handlowego postanowił otworzyć postępowanie układowe firmie Artur Meister.

Odroczenie wyplat f. J. Berkensztat

Jak donieśliśmy w dniu 7 września rb. wniosł do Wydziału Handlowego podanie o odroczenie wyplat pełnomocnik firmy Jakób Berkensztat motywując żądanie swe m. in. doniosłem znaczeniem gospodarczym rozgałęzionej organizacji sprzedawcy wyrobów damskiej konfekcji, organizacji wytworzonej przez tę firmę w ciągu lat ostatnich. Ponadto wskazywał na to okoliczność, iż Jakób Berkensztat już od 21 lat prowadzi swe przedsiębiorstwo, które zatrudnia około 50 chałupników i

pracowników i tak się rozwinęło, że przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 18 posiada sklep hurtowy, a przy tejże ulicy pod Nr. 20 sklep detaliczny, ponadto dwa sklepy w Gdańsku, przyczem jeden na własny rachunek prowadzony a drugi komisyjny.

Trudności płatnicze, w jakich się firma znalazła, zostały wywołane kryzysem, co potwierdził także biegły, wyznaczony przez sąd dla zbadania sytuacji przedsiębiorstwa. Biegły ustalił bilans firmy i zamykając go sumą 271 tys. zł. wykazał 51 tys. nadwyżki kapitałowej.

Z bilansu wynika, iż akcepty w sumie 181 tys. zł. przewyższają wartość składów towarów o kilka tys. zł. a na weksle, protesty i otwarte rachunki trzeba było odpisać do 50 proc. tytułem rezerw.

Mimo tych pozornych trudności, biegły dochodzi do pomyślniej dla sanacji firmy konkluzji. Na ostatnim posiedzeniu sądu zostało udzielone firmie odroczenie wyplat na 3 miesiące, sąd zamianował sędzią komisarzem s. h. Glugę a nadzorcą adwokata Lewartowicza.

Uchwały zjazdu kupiectwa poskiego w Poznaniu

Dnia 27 i 28 z. m. obradował w Poznaniu przy udziale kilkuset osób zjazd kupiectwa polskiego.

W pierwszej rezolucji ogólnej zjazd wyraża przekonanie, że:

„W obecnej chwili wysiłki gospodarcze są pozbawione niezbędnych twórczych czynników i nie są należycie wykorzystane. Interes publiczny wymaga zgodnej pracy czynników politycznych Państwa dla wspierania wysiłków gospodarczych społeczeństwa”.

W rezolucji drugiej:

„Wobec ogólnego rozgory-

czenia i zniechęcenia, które coraz powszechniej opanowują całe kupiectwo, Zjazd stwierdza bezwzględna konieczność niezwłocznego podjęcia przez czynniki rządowe zdecydowanej akcji, mającej na celu poprawienie warunków pracy handlu w Polsce, przede wszystkim przez faktyczne zapoczątkowanie reformy systemu podatkowego.

Zjazd wyraża przeświadczenie, że ze strony Rządu taka zasadnicza akcja, zmierzająca do podniesienia handlu, będzie zapoczątkowana znamiennym

zarządzeniem ogólnym, wskazującym, że sprawa poprawienia warunków pracy kupiectwa stała się realnym postulatem rządowej polityki gospodarczej. Handel uważać będzie za tego rodzaju zasadnicze posunięcie, najrychlejsze zrealizowanie zamierzonej reformy podatku przemysłowego, tak destruktynie oddziaływującego na cały aparat wymiany”.

Dalej:
Zjazd Kupiectwa stwierdza, że wszelkie ograniczenia działalności handlu przez kartele są szkodliwe nie tylko wyłącznie

GIELDY

5. X. 29

WALUTY

Belgia 124.31
Holandia 358.30
Londyn 43.36
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.98 1/4
Praga 26.40
Szwajcaria 172.16
Włochy 46.70
Wiedeń 125.38
Obroty większe. Tendencja dewiz europejskich mocniejsza; z wyjątkiem dewizy na Wiedeń.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8975
Rubel złoty 4.64.
W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.67, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.23
Gram czystego złota 5.9244.
W obrotach międzybankowych: Berlin 212.57, Gdańsk 173.27, Nowy Jork 891.97 i pół (100 dolarów, kabel).

PAPIERY

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.)
4 proc. poz. inwestycyjna 120.00
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 62.00
5 proc. konwersyjna 49.75
6 proc. poz. dolarowa 80.— (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.)
5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.00 — 50.75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25 — 67.50
8 proc. L. Z. m. Łodzi 58.00
Bank Polski 167
Bank Zachodni 70
Firley 51
Węgiel 66
Nobel 14.25
Lilpop 27.75
Modrzejów 20.75 — 20.50
Norblin 100
Ostrowiec seria A I em. i seria B I i II em. 84.50
Rudzki 31.50
Starachowice 23.50

Konferencja

dla uregulowania długów przedwojennych

Dnia 7 października b. r. odbył się w Paryżu konferencja dla uregulowania długów przedwojennych, która długi czas była ciągle odraczana. Konferencja ma uregulować przedewszystkiem długi w zagranicznych papierach byłej monarchii austriacko-węgierskiej, do nadto sprawę amortyzacji t. zw. wiecznych rent, głównie austriackiej i węgierskiej renty złotej. Widoki powodzenia konferencji nie są oceniane optymistycznie ze względu na stanowisko Węgier.

dla ogólnych interesów gospodarczych, gdyż eliminowanie handlu jest równoznaczne z eliminowaniem ważnego współczynnika dynamiki życia gospodarczego i kontroli słusznych potrzeb odbiorców.

W rezolucji ostatniej:
Zjazd zaleca władzom i członkom Rady wzmoczone badanie możliwości eksportowych dla handlu i pracę nad osiągnięciem w zakresie prowadzenia eksportu faktycznego równouprawnienia kupca z wutwórcą.

Nowy mistrz świata w boksie



Sharkey

Przed jutrzejszym meczem Kraków — Łódź

Już od bardzo dawna żadne zawody międzymiastowe nie wzbudzały tak wielkiego zainteresowania, jak jutrzejsza gra piłkarskiej drużyny Łodzi z teamem Krakowa. Powody tego zainteresowania są zupełnie zrozumiałe.

Po pierwsze — Kraków umie grać w football. Mimo braku najlepszych „repów” drużyna gości będzie złożona z doskonałych piłkarzy. Po drugie — Łódź jest tym razem reprezentowana przez ŁKS poraz drugi w dziejach piłkarstwa łódzkiego. Już pogodziliśmy się z tem, że ŁKS jednak jest silną drużyną. Wszelkie wątpliwości w tym względzie zostały przekreślone przez ostatnie wyniki cyfrowe łódzkiej drużyny. Ostatnia szczególnie wygrana ŁKS-u w meczu z Polonią posiada pierwszorzędną wartość

moralną dla drużyny czerwonych jeśli się zważy, że Polonia pierwszy raz od chwili swego istnienia przegrała z ŁKS-em w Warszawie.

To też ŁKS ma dziś silne „morale”. Na niem i na umiejętnościach zespołu budował kapitan związkowy swe nadzieje, desygnując drużyną ŁKS-u in corpore do reprezentacji.

Szanse techniczne teamów Łodzi i Krakowa przedstawiają się prawie jednakowo ale opierają się na całkiem różnych podstawach. Łódź ma backów, Kraków ma napad. Nie ulega wątpliwości, że para Gałeczki — Cyll jest lepsza od obrony Pychowski — Nowak, natomiast atak w składzie Kubiński — Czulak — Smoczek — Kozok Bator wydaje nam się znacznie lepszym niż piątka napastników ŁKS-u.

Pomoce obu drużyn są prawie równe, bo Nagraba, Chruściński — Piak nie zdołają się wybić przy konkurencji Jasińskiego, Trziemieli i Pegzy.

Jeden tylko poważny atut mają krakowianie w swych nogach (trudno powiedzieć że w ręku). Jest nim technika. Pod tym względem łodzianie są znacznie słabsi, ale grając na swym boisku i przy swej publiczności mogą wyrównać brak technicznych ambicji i pewnością siebie. Największa obawa o pomyślny wynik napelnia nas Miła. Bramkarz ten potrafi grać pierwszorzędnie, czasem znów robi poważne błędy w błahych sytuacjach.

O ile tym razem szczęście, tak potrzebne każdemu bramkarzowi, nie zawiedzie Miła, o wynik meczu możemy być spokojni. Kompromitacji nie będzie.

Aktualja zagraniczne

Lloyd Halm, świetny „miler” amerykański, dawny rekordzista świata w biegu na 800 metrów, został zaangażowany jako trener lekkoatletyczny przez Virginia - University z pensją roczną 10 tys. dolarów.

Kapitan Broad (Anglia) zdobył puchar „Zenitu” za lot na awionetce, przebywszy 1670 kilometrów z przeciętną szybkością 181 kilometrów na godzinę.

W drugiej lidze zawodowej angielskiej w rozgrywkach prowadzi Oldham przed Chelsea, która gra podobno najpiękniej ze wszystkich drużyn angielskich. To też na meczu Chelsea — Tottenham Hotspurs było 50 tys. widzów.

Francja zwyciężyła w meczu tenisowym Belgie w wysokim stosunku 19:2. W barwach francuskich występowali: Borotra, Gentien, George, Ricou, Glasser, Danet, Bousus, Mme Mathieu, Lafaurie i Metaxa.

Jak widać z nowych nazwisk Francja jest istną kopalnią talentów tenisowych.

Reprezentacja piłkarska Kolumbii doznała od londyńskiego amatorskiego teamu porażki 3:7.

Do finału o puchar Berlina weszły drużyny footballowe Hertha i Tennis Borussia.

Hertha, która była finalistką w rozgrywkach o mistrzostwo Niemiec, z trudem wygrała w półfinale pucharu z młodą drużyną drugoklasowej Minervy 2:1.

Reprezentacja Paryża została wskochi przez SS. K. Kludno w przez reprezentację tego miasta w stosunku 1:4.

Mistrzem Jugosławii został definitywnie Hajduk (Split) zwyciężając w ostatnim spotkaniu w stosunku 3:2.

W tabeli ligi angielskiej prowadzi Leeds United dzięki dwóm zwycięstwom nad Portsmouth 1:0 i nad Burniem 3:0. Ze szloroczny mistrz Sheffield Wednesday zajmuje trzecie miejsce.

Sparta czeska została pokonana w rozgrywkach mistrzowskich przez S. K. Kludno w stosunku 3:2.

Kalendarzyk imprez sportowych Dziś.

Piłka nożna.

Na boisku WKS-u o godz. 15-ej mecz towarzyski Hasmo - nea — WKS.

Hazena.

Reprezentacja Łodzi gra w Warszawie z reprezentacją Czechosłowacji na boisku w Agrykolu o godz. 15-ej.

Jutro.

Piłka nożna.

Boisko WKS godz. 15,30 zawody międzymiastowe Kraków — Łódź przedmecz ŁKS I b — Union. Rano na tym samym boisku o godz. 10,30 zawody lekkoatletyczne szkół średnich.

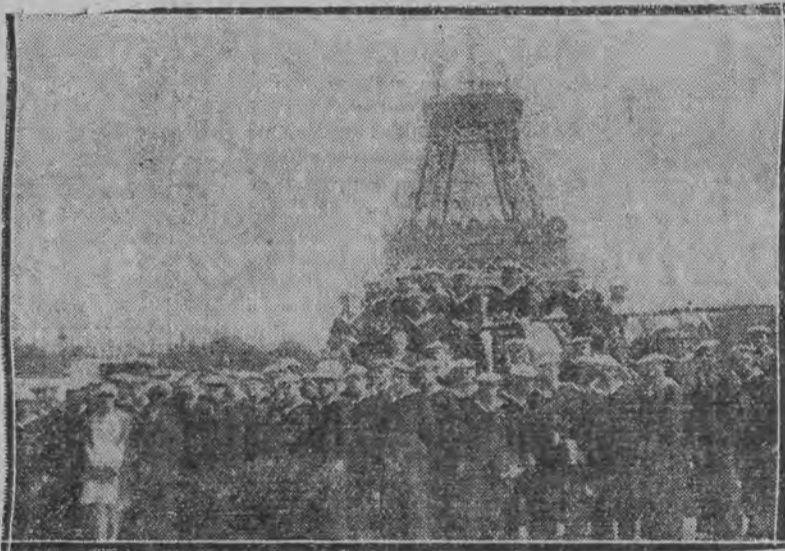
Kolarstwo.

W Helenowie zamknięcie sezonu kolarskiego. Zawody o tytuł mistrza Łodzi i wyścig o „Naramiennik Rzeczypospolitej”.

Początek imprezy o godz. 14. Na kortach tenisowych wewnętrzny turniej ŁLTK o tytuł mistrza klubowego.

Wraz z kolarzami zamykają sezon motocykliści zbiorową wycieczką do Piotrkowa przy udziale 80 członków.

Polskie „wilczki” morskie u stóp wieży Eifla



Zjazd gwiazdzisty do Barcelony

Kataloński Automobilklub organizuje zjazd gwiazdzisty do Barcelony. Impreza ta ma charakter międzynarodowy, i weźmie w niej udział wielu kierowców z krajów środkowej i zachodniej Europy. Szczególnie liczny udział w zjeździe obiecu-

ją Niemcy, którzy zgłosili około 20 maszyn. Ponieważ mają najdalszą drogę do przebycia, posiadają największe szanse powodzenia. Uczestnicy zjazdu mają przybyć do Barcelony w dn. 18 b. m. między godz. 13 i 18.

Ciekawym jest czy, który z

polskich automobilistów weźmie udział w tej imprezie. Ze względu na wielką odległość jaka nas dzieli od Barcelony polski kierowca miałby wielką przewagę nad współzawodnikami pod względem liczby przebytych kilometrów.

Petkiewicz znów jedzie do Paryża po laury

Znakomity lekkoatleta „Warszawianki” Petkiewicz wyjeżdża do Paryża, aby startować w dn. 13 b. m. w biegu na 3 mile angielskie (4827 metrów) o nagrodę „Prix Roosevelt”. Organizatorzy imprezy pokrywają koszty przyjazdu Petkiewicza, natomiast Kostrzewski miał ponieść na koszt związku, wobec czego PZLA zrezygnował z wysłania go.

W niedzielę dn. 6 b. m. odbędzie się w Paryżu zawody lekkoatletyczne ku czci słynnego Jeana Bouin’a, rekordzisty świata i Francji. Petkiewicz miał wziąć udział i w tej imprezie, jednak postanowił solidniej

przygotować się tylko na dzień 13 b. m. Niemcy z tego powodu wyrażają żal, gdyż w „Memoires Jean Bouin” Petkiewicz zmierzyłby swe siły w biegu na 5000 metrów z Niemcem Kolnem. Również w tym samym biegu startuje Finn Loukola.

Jak wielkie znaczenie przywiązują Niemcy do propagandy zagranicznej świadczy fakt wysłania na te same zawody sprinterów Schloesskego i Koerniga, skoczek w dal Meiera i Wichmana do 1500 metrów.

W „Prix Roosevelt” Petkiewicz spotka się z najlepszą klasą długodystansowców z całego kontynentu europejskiego.

Dziwna propaganda

Wiedeński związek lekkoatletyczny organizuje wielkie zawody, które chce zamknąć sezon tegoroczny. Aby ściągnąć jaknajliczniejszą rzeszę publiczności, związek wpadł na oryginalny sposób rozlosowania większej ilości pitek nożnych między widzów.

Jest to istotnie oryginalny pomysł, ale chyba on celu najzupełniej, gdyż lepszą propagandą lekkoatletyki byłoby rozlosowanie odpowiednich przyrzędów lekkoatletycznych.

**Czytajcie!!!
„GŁOS POLSKI”**

Kongres F. I. N. A.

odbędzie w przyszłym roku w Berlinie

Międzynarodowy związek pływacki odbył w Londynie posiedzenie, trwające 14 godzin. Treścią obrad było opracowanie programu igrzysk pływackich na olimpiadzie w Los Angeles w 1932. Wniosek o zmniejszeniu programu olimpijskiego upadł, wobec czego w r. 1932 między 1-szym a 8-mym sierpnia odbędą się zawody olimpijskie o programie dotychczasowym. Być może, iż jedynie konkurencje kobiece odbywałyby się tylko w ramach specjalnych żeńskich olimpiad, o co tak wal-

czy Międzynarodowa Federacja Kobieca.

W roku przyszłym Międzynarodowy Związek pływacki odbędzie w Berlinie kongres w ramach ogólnego kongresu komitetu olimpijskiego. Będzie to ostatni etap przygotowawczych prac przed olimpiadą.

W Los Angeles zatem odbędą się zawody obejmujące biegi od 100 do 1500 metrów w stylach klasycznym, dowolnym i grzbietowym, skoki wieżowe i z trampoliny, sztafety oraz turniej „water - polo”.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji Węgłowej do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 2 października 1929 roku, podają do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu Nr. 1051 z dnia 3 października 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na węgiel za 100 kg. w detalu:

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „A”.
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.60.

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „B”.
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.40.

DLA SKŁADÓW WĘGLOWYCH GRUPY „C”.
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 6.00.

DLA BUDEK WĘGLOWYCH
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 zł. 7.60.

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

UWAGA: Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe winny posiadać cennik maksymalny na węgiel poświadczony przez Magistrat m. Łodzi; składy węglowe z bocznicami i bez bocznic, zaliczone do grup „A”, „B”, „C” obowiązane są do sprzedaży węgla, po cenach wyznaczonych do poszczególnych grup, począwszy od dwóch korcy; składy hurtowe Górnośląskich koncernów oraz Dąbrowieckich kopalń — począwszy od pięciu korcy węgla.

Łódź, dnia 4 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) **BR. ZIEMIĘCKI.**

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to tytuł filmu, którym zachwycają się codzień tłumy

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to najwspanialsza kreacja Brygidy Helm, którą ujrzeć można

W „CASINO”

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to rewelacyjny film z życia carskiej Rosji, który ściąga masy

do „CASINO”

Z Parceli w BEŁCHATOWIE-DWORZE,

wśród ogromnych lasów iglastych na wybitnie zdrowym terenie przy samej szosie z jednej strony, a z drugiej kilkoma wioskami, pozostało do sprzedania jeszcze kilka działek morgowych porośniętych 40-letnim lasem po zł. 1.900 cała morga. Warunki aprowizacyjne niebywale dobre, komunikacja idealna. Cała podróż z Łodzi na miejsce trwa godzinę 20 minut.

Zgłoszenia do pełnomocnika w biurze, „Obrona”, Andrzeja nr. 44, telefon 47-57 w godzinach od 10 do 12 rano i od 5 do 7 po południu.

SALON FRYZJERSKI — A. Czerniak, Andrzeja 10

Golenie z wodą kolońską — 50 gr.

Strzyżenie z vegetalem zł. 1-

Masaż elektryczny zł. 1-

Mycie głowy z elektr. wysusz. zł. 1-

Strzyżenie pań zł. 1-

uczenicy 80 gr.

Mycie głowy z elektr. wysusz. zł. 1.50

Ondulacja zł. 1.20

MANICURE 80 gr.

Oryg. paryskie

paski-gorsety

uszczuplające lecznicze

Andrzeja № 7, m. 8, front.

NA RATY!

Sprzedaję białizny, garderoby damskiej, męskiej płaszczy gumowych. **OBÓWIE**, kangarny, jedwabie, firanki, kołdry watawe, gobelinowe i inne materiały.

K„REDYTPOL” Piotrkowska 70, fr. II piętro. Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.

KIND TEATR MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku dn. 7 października 29 r. wł.

Boska Kobieta

Potężny dramat erotyczny.
W roli głównej:

Greta Garbo.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15 w sobotę o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej.

Dr. PRASZKIER powrócił.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 1. X. dn. 7. X. 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu”

Według powieści Wiktora Hugo
W rolach głównych:
Mary Philbin i Conrad Veidt
DLA MŁODZIEŻY:

„Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

tel. 64-21, fr. I piętro,

przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Ogłoszenia Drobne

SKLEP
kolonialny łącznie z mieszkaniem (1 pok. z kuchnią) do odstąpienia. Wład. Szara 8 (przy Rzgowskiej). 1075—6

FRANCUSKA
poszukuje małego słonecznego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub. „G.” do adm. nin. pisma. 1077—5

WOLNE
mieszkania wskaże i przyjmuje Lobis ul. Piotrkowska 110. 1086—6

WYPOŻYCZAM
„Żurnale Mód”. Tamże resztki. Żeromskiego 29 m. 24, pop. ol. parter. 1085—8

LEKCJE
muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zielona 23, m. 24, III p.

W CIĄGU
miesiąca i pod gwarancją wykluczając wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I. p. 1092—6

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tekstem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35 groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) dwu i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim., śród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów i lekarzy podług umowy.

W drukarni Piotrkowska 86.